Nr. 276 Poniedziałek, 3 Grudnia 1883. **Rok 73.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Najjaśniejsza Pani wyjechała dnia 1 b. m. po południu wraz z Jej ces. i król. Wysokością Najdostojniejszą Arcyksiężniczką Maryą Waleryą do Gödöllö.

Jego ces. i król. Apostol. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z d. 28 listopada b. r. nadać najmiłościwiej prezydentowi sądu obwodowego dr. Janowi Swobodzie w Eger (Cheb), z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i skutecznej działalności służbowej, tytuł i charakter radcy dworu z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26go listopada b. r. na najuniżeńszy wniosek Ministra ces. Dworu i spraw zagranicznych, raczył najmiłościwiej nadwornego i ministeryalnego koncypistę pierwszej klasy dra Juliusza Rimlera, odszczególnionego tytułem nadwornego i ministeryalnego sekretarza, zamianować rzeczywistym nadwornym i ministeryalnym sekretarzem w ministerstwie ces. Dworu i spraw zagranicznych.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 listopada b. r. wicekonsulowi hrabiemu Arnimowi Wassowi nadać najmiłościwiej tytuł honorowego sekretarza legacyi.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 listopada, b. r., na podstawie najuniżeniej przez Ministra ces. Dworu i spraw zagranicznych przedstawionego wniosku, zamianować najmiłościwiej aspirantów konceptowych Henryka barona Rittera i Alfreda Rossmanita bezpłatnymi *attachés* ambasady.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Dusanowie, Cypryana Fedyka, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły.

Reskryptem z dnia 21 września 1883, l. 26405 przedłużyło wys. c. k. Ministerstwo handlu i król. węgierskie Ministerstwo rolnictwa, przemysłu i handlu udzielony dnia 28 czerwca 1882 J. Schornsteinowi, wyłączny przywilej na umocowanie obręczy u beczek, na przeciąg drugiego roku.

Co się do powszechnej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 25 listopada 1883.

Reskryptem z dnia 29 września 1883 l. 30551 udzieliło wys. c. k. Ministerstwo handlu i król. węgierskie Ministerstwo rolnictwa, przemysłu i handlu Jozefowi Dornbaumowi, mechanikowi w Tarnopolu wyłącznego przywileju na przyrząd do ogrzewania za pomocą węgli kamiennych i drewnianych. na przeciąg jednego roku.

Opis przywileju, o którego utrzymanie w tajemnicy proszono, zachowanym jest w c. k. archiwum przywilejów.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, d. 25 listopada 1883.

Reskryptem z dnia 20 września 1883 l. 30911 przedłużyło wys. c. k. Ministerstwo handlu i król. węgierskie Ministerstwo rolnictwa przemysłu i handlu, udzielony dnia 17 sierpnia 1882 Ernestowi Haertingowi wyłączny przywilej na piec kaflowy, urządzony w celu zachowania zdrowia i zaoszczędzenia opału na przeciąg drugiego roku.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, d. 25 listopada 1883.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 grudnia.

Na porządku dziennym sejmu pruskiego stoi obecnie sprawa, będąca jednem z najważniejszych ekonomiczno-politycznych zadań ks. kanclerza, do urzeczywistnienia którego dążył od dawna z żelazną wytrwałością. Mamy tu na myśli nowe przedłożenia o zukupnie na rzecz państwa pruskich kolei prywatnych, których część znaczna znajduje się już w administracyi rządowej. To, co dotychczas zdziałano w Prusiech na tem polu, i jakie zląd spłynęły dla państwa korzyści, uwydatnia się najlepiej w wywodzie finansowym ministra skarbu, wykazującym, iż z pomocą nadwyżek z kolei żelaznych, powiodło się przywrócić równowagę w budżecie pruskim.

Kanclerz niemiecki, który rozpoczął swoją socyalno-ekonomiczną akcyę od wniesienia projektu nabycia na rzecz państwa kolei prywatnych, miał pierwotnie zamiar nabyć je dla cesarstwa, powodując się w tej mierze nietylko ekonomicznemi, lecz i politycznemi motywami. Dążąc z jednej strony do podniesienia handlu i ogólnego obrotu, chciał zarazem uczynić koleje nowem źródłem dochodów cesarstwa. Pomimo, że ks. kanclerz zdążał wytrwale do celu, pomimo, że obecna kolejowa jego polityka, zaaplikowana na gruncie pruskim, nietylko wyszła zwycięzko z ciężkich zapasów, lecz wykazała korzyści, wobec których muszą zamilknąć głosy przeciwnego obozu — nie powiodło się na razie urzeczywistnić planu w szerszych rozmiarach. Polityczne znaczenie upaństwowienia kolei żelaznych spoczywa w wzmocnieniu potęgi państwowej, a wzgląd ten wchodzi przedewszystkiem w rachubę w młodem cesarstwie niemieckiem. Ustrój administracyjny państwa niemieckiego, pomimo skoncentrowania całego wpływu w ręku kanclerza, wykazuje znaczne luki i usterki, które w danym razie mogłyby być łatwo wyzyskane przez partykularne interesa. Koleje, będące własnością cesarstwa, miały objąć stalowym pierścieniem związek narodowy, którego rozwój jest dla kanclerza myślą przewodnią; miały one utworzyć nowy teren wspólnej administracyi i nowe źródło dochodu dla budżetu cesarstwa, zasilanego dotychczas głównie rocznemi kwotami pojedyńczych państw, gdy tymczasem kanclerz dążył i dąży bezustannie do tego, aby uczynić te państwa zawisłemi pod względem finansowym od cesarstwa. Wobec tego, było rzeczą aż nadto zrozumiałą, że rządy związkowe okazały się nadzwyczaj nieprzychylnie usposobionemi dla projektu kanclerskiego i wystąpiły przeciw niemu z tak silną opozycyą, że ks. Bismarck widział się zniewolonym pozostawić w zawieszeniu kwestyę nabycia linij żelaznych na rzecz cesarstwa i poprzestać chwilowo na przeprowadzeniu swojego projektu w granicach królestwa pruskiego.

Jak już donosiliśmy, minister skarbu zapowiedział w Izbie pruskiej, iż niebawem wniesie przedłożenie, według którego nowa i prawdopodobnie ostatnia serya kolei prywatnych ma być oddaną pod zarząd państwa. Zapowiedź tę powitała Izba przychylnie i nie ma wątpliwości, że pomimo opozycyi stronnictwa postępowego, przedłożenie zostanie przyjęte, gdyż większość przekonała się, że przepowiedniom pessymistów zadał stanowczą porażkę budżet kolei żelaznych, który, jak już nadmieniliśmy, uchylił o-

---

2)

Z ELBASSANU
W ALBANII

List drugi.

(Ciąg dalszy.)

Pierwsze miasto czysto arnautskie, do którego zajechałem po kilkunastodniowej podróży, był Elbassan.

Z daleka wygląda obiecująco: od północy przyparty do wzgórz, gęstym lasem oliwnym porośniętych, od kórego smutnej zieleni, ale w zimowej porze przyjemnej bo jedynej, odbijające się śnieżne minarety meczetów i żywa czerwoność dachów wyższych budynków. zdają się zapowiadać miasto znaczniejsze i piękniejsze. Nauczony doświadczeniem, z niedowierzaniem zbliżałem się do Elbassanu i na samym wstępie zaraz przywitany gruzami starych murów, które opasywały miasto i ich porozwalanemi bastyonami, wyglądającemi ruiną z ogromnych pokrzyw i rozmaitych chwastów, przekonałem się, że miasto albańskie w niczem się od tureckiego nie różni.

Przed samym wjazdem, na placu po obudwóch stronach bramy, kiedyś się zamykającej a dziś posiadającej tylko połowę podwoi, stoją dwa pale, jeden uwieńczony kołem, a drugi grubą poprzeczką, w kształcie zwyczajnym szubienicy; z czego wnosiłem, że wieszanie i wplatanie w koło zdarza się w Elbasanie. Wjechaliśmy w wązką uliczkę, złamaną kilka razy, pokrytą całkiem rozmaitej wysokości daszkami, to z dranic, to z dachówek, pod któremi trzeba się nachylać na koniu, żeby się nie okaleczyć i poznaliśmy, żeśmy wkroczyli w najgłówniejszą dzielnicę miasta w *czarszy*, to jest bazar. Nie dosyć, że nas ze sklepów poczęło ścigać mnóstwo ciekawych oczu, ale rzucił się za nami tłum gapiów najrozmaitszego wieku i ciżba żebraków, zupełnie prawie nagich. W tym orszaku, noga za nogą pompatycznie dotarliśmy nareszcie do najlepszego hanu. Z dziesięciu izb maleńkich, z papierowemi szybami w oknach, zakopconych dymem i upstrzonych pobitemi w lecie pluskwami, wybraliśmy parę najprzestronniejszych; na podłogę rzucono rogożowe maty, na nich rozesłaliśmy nasze kilimki i w parę minut byliśmy zainstalowani tak, jak wszyscy podróżni w Turcyi. Przy rozjuczaniu koni, natłok zrobił się na podwórzu hanu taki, że musieliśmy niewygodnych ciekawców kazać żandarmom rozpędzić bykowcem. Towarzysze moi poczęli się krzątać koło jedzenia - ja wybiegłem na miasto, przeszedłem je wzdłuż i wszerz. Nic szczególnego nie zobaczyłem, wyjąwszy wielki czworoboczny pałac przed starym meczetem, którego olbrzymich cyprysów, wiązów i celtisów i pysznej murawy, mógłby nawet jaki Paryż lub Londyn pozazdrościć. Nikogo nie widziałem w ustronnem tem miejscu; ciszę przerywało tylko gruchanie i śmiech sinogarlic. Zamiast wyschłej fontanny na placu, jakby tu pięknie stało jakie marmurowe arcydzieło! W Elbassanie, czasem tu siadają bejowie palić nargile w cieniu, a codziennie się pasie para zabłoconych, niezgrabnych bawołów.

Powracając do domu, trzy czy cztery pale z kołami i szubienice znowu ujrzawszy, zdumiony ich liczbą, począłem powątpiewać o mojej domyślności i po prostu zapytałem się przewodnika, do czego te słupy służą.

— I ty tego nie wiesz? żartujesz!

— *Wałła*, nie wiem!

— To nic nie widziałeś, kiedy tego nie znasz. Tu przy tych palach, na Bajram, całe miasto się bawi cóż to za *dżiumbusz* (wesele) wtedy! Od tych oliwek aż do bramy tylko bieleją się fustanelle i czerwienią się fezy -- a ile tu bębnów, ile tu *kioczeków* (tancerek cyganek)! a jaka *czalga małga!* (muzyka nie muzyka).

— A cóż te pale, te koła na nich? te szubienice?

Aby mi na to odpowiedzieć, mój cziczerone długich używał opisów, które, chociaż oryginalne, opuszczam i powiem tylko, żem w końcu się domyślił, że to części huśtawek i karuzeli

Odwiedziłem biskupa, z którym rozmówić się nie umiałem, gdyż, prócz arnautskiego i greckiego, nie zna żadnego języka; — ale po odpowiedziach, dawanych mi przez mego tłómacza na moje zapytania, osądziłem, że niewielebym się dowiedział od tego kościelnego dygnitarza. Zdumiony, że są kwestye na świecie, na które nie miał objaśnienia i zawstydzony po troszę, zaczął się tłómaczyć, że jest przybyszem, i nie ma dwóch miesięcy, jak objał dyecezyę. Przeprosiłem go za moją ciekawość i wypiwszy etykietalną kawę i zaciągnąwszy się parę razy niegodziwym tytoniem, pożegnałem biskupa.

Więc to greckie duchowieństwo w Turcyi, od brudnego wiejskiego popa do infułata, od Czarnego Morza do Adryatyku, różni się tylko szatą, czesaną lub nieczesaną brodą, rozmaitemi stopniami pychy, dłuższą lub krótszą nożycą do strzyżenia owieczek i głosem o różnych stopniach mocy, z nosa lub z pod nosa wychodzącym. Po za temi różnicami, jakaż przerażająca równość! Jak tu ciemnota i polityka zniwelowała wszystkie święcone głowy i serca, zabijając ducha w kościele Bożym i próżną i zakrzepłą po nim formę, w dumę nieomylności obleczoną stawiając na miejsce krynicy żywej wiary. Tu w kościele nie ma Chrystusa — z murów jego, choćby święto-Zofijskich, ciemni faryzeusze nie rzucą nigdy światła i ciepła bożego na ślepe rzesze.

Wchodziłem do hanu z nadzieją, że znajdę już jaki kawał pieczonej baraniny — przyznam się, że tylko na zduszenie głodu wybiegłem na przechadzkę, bo na zwiedzenie miasta dosyć będzie czasu — i jakież było moje rozczarowanie, gdy na okrągłej desce zamiast stołu, na rogóżce położonej, prócz cebuli, czosnku, sera i niegodziwych oliwek, niczego więcej nie ujrzałem.

— Może co jeszcze handżi wynajdzie w mieście — rzekł głosem zwątpienia jeden z moich towarzyszów.

Handżi powrócił z tryumfem i dumnie postawił na stół — talerzyk z kilkunastoma kwaszonemi pieprzycami

Oto widzicie, jak podróżny mieszka, sypia, jada w albańskiem mieście, w Albanii, w Turcyi.

Nie litujcie się jednak tak bardzo nademną, mam ja strzelbę i psy i tylko kilkanaście dni nieprzerwanej konnej jazdy skazały mnie na czosnek i oliwki. Znajdzie się u mnie zawsze jakaś zwierzyna, bażant, kuropatwa lub słomka; zdarza się często i sarna. Dzików nie jadam, nie chcąc gorszyć prawowiernych i wzbudzać niepotrzebnie ich dla mnie odrazę; zresztą sądzę, że w gorącym klimacie nie należy pogardzać hygienicznemi względami, które musiały być uzasadnione, skoro wykluczenie świniny z rzędu pokarmu ludzkiego aż zakazu religijnego przy-

bawę niedoboru, a obok tego pozwolił państwu wywiązać się w zupełności z obowiązków zaciągniętych wobec dawniejszych właścicieli nabytych kolei.

Wobec takich sukcesów, poczynają coraz wyraźniej pojawiać się pogłoski, że książę kanclerz uznał chwilę obecną za odpowiednią do podjęcia na nowo projektu zakupna kolei państw związkowych na rzecz cesarstwa. Sytuacya obecna nietylko z tego powodu zdaje się sprzyjać planowi kanclerskiemu, że Prusy znajdują się w posiadaniu potężnej i zyskownej sieci żelaznej, lecz że równocześnie koleje innych większych państw związkowych straciły znacznie na swojej wartości. Duszą oporu państw związkowych była dotychczas Bawarya; najnowsze dyskusye w sejmie monachijskim zwróciły jednak na to uwagę, że liniom bawarskim, zwłaszcza po przebiciu góry arulańskiej niezbyt różowa otwiera się perspektywa. Już dzisiaj koleje bawarskie wykazują niedobór, co jest tem dotkliwsze, iż potrzeby przedewszystkiem na wojsko wzmagają się rok rocznie. Pomimo tego dzienniki, popierające projekt księcia kanclerza, nie łudzą się nadzieją łatwego wyparcia państw związkowych z dotychczasowej ich pozycyi. Według dobrze poinformowanego źródła ks. Bismarck, licząc się z ambicyami państw i państewek, wchodzących w związek niemiecki i nie chcąc stawiać sprawy na ostrzu noża, projektuje tylko sprzedaż pruskich kolei na rzecz cesarstwa, natomiast zamierza pozostawić państwom związkowym swobodę wystąpienia w czasie dla siebie najdogodniejszym z wnioskami co do swoich linij. Książę nie wątpi, że państwa te prędzej czy później, a w każdym razie w niedalekiej przyszłości, będą koniecznością zniewolone do przyłożenia ręki ku urzeczywistnieniu upragnionego planu kanclerza.

KORESPONDENCYE

Monachium, 30 listopada.

(*D*) Naprężone stosunki pomiędzy partyą liberalną a konserwatywną w Bawaryi przybierają z każdym dniem bardziej niemiły charakter. Dla przywykłego do normalnych stosunków konstytucyjnych innych krajów przedstawia państwo bawarskie niezwykły widok: inny rząd, niż większość w kraju i obu Izbach sejmu. Gabinet obecny jest wybitnie liberalny, podczas gdy większość w sejmie, w landracie i w ogóle we wszystkich reprezentacyach państwa jest skrajno-klerykalno-konserwatywna. Z tego to powodu wszystkie dotychczasowe uchwały większości, które były nie wsmak partyi postępowej, nie zdołały nigdy uzyskać najwyższej sankcyi; mniejszość w formie protestu stawiała swe wnioski, a rząd wprowadzał je w życie w drodze administracyjnej. Obecnie atoli dr. Lutz, minister wyznań i oświaty, zaczyna w sposób bardzo wyraźny kokietować z partyą klerykalną. Pierwszą jego czynnością, która sprowadziła wielką wrzawę w obozie klerykalnym, było zniesienie dwu z pomiędzy czterech tutejszych szkół bez charakteru wyznaniowego, tak zwanych „*Simultanschulen*".

Za przykładem rządu idzie teraz magistrat, który na ostatniem posiedzeniu odmówił petycyi rady szkolnej powiększenia lokalów dwu powstałych szkół tego rodzaju celem utworzenia klas równoległych z powodu przepełnienia, natomiast uchwalił 600.000 marek na budowę trzech nowych kościołów katolickich, jednego protestanckiego, i 30.000 marek na synagogę w Monachium. Pierwsza z tych uchwał wywołała ogólne oburzenie w obozie liberałów, druga niezadowolenie z powodu złych finansów stolicy Bawaryi, gdyż budżet jej na r. 1884 przedstawia się (nie wliczając powyższej sumy na kościoły) w sposób następujący: Wydatki 10.424.168, przychód 7,196.572 marek, a więc deficyt 3,227.596 marek.

Posiedzenia sejmu nie przedstawiają nic ciekawego, chyba że odrzucono niedawno petycyę o zaprowadzenie bezpośrednich wyborów, natomiast charakterystycznem dla obecnego prądu jest dążność landratu wprowadzenia zakonnic jako personalu pomocniczego do szpitalów i zakładu dla obłąkanych, czemu jednak rząd wręcz się sprzeciwił.

Rokowania, celem zaprowadzenia państwowej niemieckiej poczty w Bawaryi, spełzły na niczem, gdyż rząd obecny uporczywie trzyma się wszelkich instytucyj, gwarantujących odrębność i samodzielność królestwa. Wyjątek stanowi ministeryum wojny, które całą armię na sposób pruski urządza, nawet narodowe bawarskie hełmy gąsienicowe (*Raupenhelme*) znoszą zwolna, zaprowadzając natomiast pruskie, t. z. pikelhauby.

SPRAWY MONARCHII

Presse zamieszcza w najnowszym numerze list z Pragi, w którym uchylono nieco tajemnicy, jaka okrywała dotychczas obrady niemiecko-czeskiej konferencyi, odbytej w ubiegłą niedzielę. Autor listu zauważa, przedewszystkiem, że punkt ciężkości narad spoczywał w przedwstępnem zebraniu, odbytem dnia poprzedniego, to jest 24 listopada, gdyż w niedzielę, 25 listopada, przeprowadzono krótką i małoważną dyskusyę nad podanemi do głosowania rezolucyami. Na przedwstępnem zebraniu — pisze korespondent — zamanifestowała się w sposób imponujący intellektualna przewaga starych wodzów, mianowicie Herbsta i Schmeykala, którzy stanowczemi i niezbitemi argumentami walczyli przeciw namiętnym, nieokiełznanym wywodom żywiołów radykalnych, stawiali skuteczny opór ich nierozumnym żądaniom i dokazali tego przynajmniej, że wnioski ich zostały odrzucone. Tym sposobem uratowali oni stronnictwo przed nieochybną katastrofą. Przedmiotem rokowań były przedłożone wnioski, które po większej części były dziełem skrajnych żywiołów, a domagały się stanowczo podziału Czech. Przeciw takiemu żądaniu wystąpili z całą energią dr. Herbst i dr. Schmeykal, gdy natomiast popierali je z niesłychaną werwą i zapałem pp. Plener i dr. Ludwik Schlesinger. Dr. Herbst dał obraz ogólnego położenia politycznego. Upominał swoich przyjaciół politycznych, aby nie oddawali się jakimkolwiek illuzyom i nie liczyli bynajmniej na upadek obecnego rządu. Owszem stanowisko rządu silniejszem jest niż kiedykolwiek, znajduje on poparcie z góry i z dołu i dostatecznie jest zabezpieczonym przed wszelkiemi niespodziankami. Dr. Herbst omawiał następnie kwestyę podziału Czech i położył nacisk na to, że program frakcyi radykalnej jest niemożliwym do wykonania. Zdaniem mowcy, już sam rozdział administracyjny byłby połączony z niesłychanemi trudnościami.

Nadto z kilku stron zapytywano, czy kierujące osobistości lewicy nie były już przed czterma laty w możności wyrobienia sobie należytego sądu o sile i trwałości gabinetu hr. Taaffego i czy potrzeba było doprowadzić rzeczy aż do stanu, w jakim obecnie się znajdują, tem bardziej, iż hr. Taaffe próbował kilkakrotnie zbliżyć się do lewicy, a jej członkowie zasiadali w pokaźnej liczbie na fotelach ministeryalnych. Zauważono dalej, że opozycya w roku 1879 posiadała charakter czysto osobisty, a lewicy nie byłoby wówczas trudno przez wyrozumiałe postępowanie uratować sprawę przed ostatecznością. Dalej zwrócono na to uwagę, iż mężowie stanu lewicy powinni byli nieco więcej uwzględniać znane powszechnie prądy w wyższych sferach, i że nie było rzeczą rozsądną w kwestyi okupacyjnej, w kwestyi wojskowej i t. d., stawać na stanowisku bezwzględnej negacyi.

Z wielu stron dalej ostro krytykowano, a nawet stanowczo potępiano agitacyę żywiołów skrajnych propagujących politykę nieprzejednaną. Bardzo energicznie przemawiali w tym duchu dr. Volkelt i dr. Titelbach.

Oświadczyli oni wprost, że na czele obecnego ruchu stanęli koncypienci adwokaccy, ambitne a niedowarzone osobistości, niedouczeni literaci i oni to, rozwijając niepohamowaną agitacyę, teroryzują umiarkowane konserwatywne żywioły. Kilku burmistrzów oświadczyło, iż nowo utworzone, tak zwane stowarzyszenia narodowo-niemieckie, są wprost niebezpieczne dla solidarności stronnictwa, w skutek czego należy koniecznie położyć ich działaniu stanowczą zaporę. Nie prawdą jest, jakoby większość niemiecko-czeskiej ludności nakłaniała się do radykalnej polityki. Dzisiaj już ponawiają się skargi, z powodu zwoływania ciągłych zebrań, urządzania sejmików itd., które odciągają włościan od pracy i przyzwyczajają ich do świątkowania. Silną opozycyę napotkał również projekt podziału ciała urzędników i został w krótkiej drodze odrzuconym. Jako okoliczność charakterystyczną, podnosi korespondent to mianowicie, że przy zamknięciu dyskusyi nad pierwszym punktem porządku dziennego (podział Czech), wniesiono aż cztery rezolucye, z których żadna nie doznała poparcia ze strony większości. Zebranie było w wielkim kłopocie, co dalej czynić, gdy w tem radca dworu Alter zaproponował rezolucyę, która mniej więcej identyczna jest ze znaną, później przyjętą i ogłoszoną rezolucyą.

Gdy następnie stanęła na porządku obrad kwestya abstynencyi, dr. Herbst zabrał głos ponownie, aby przestrzedz przed nierozważnym krokiem, zwracając na to uwagę, że uchwała powzięta w duchu „krzykaczy" równałaby się teroryzowaniu całej lewicy. Już z tego samego względu wystąpić on musi stanowczo przeciw wszelkim w tym kierunku zabiegom. Z innej strony zauważano, iż wystąpienie lewicy z parlamentu nie sprowadziłoby przesilenia gabinetowego, lecz natomiast zagroziłoby przesileniem konstytucyjnem; zresztą niema na to żadnej pewności, iż wszyscy dawniejsi deputowani zostaliby na nowo wybrani, owszem mógłby zajść ten wypadek, że mandaty wielu członków lewicy dostałyby się kandydatom rządowym. Zgodnie z wywodami dr. Herbsta uchwalono rezolucyę, która sprawę polityki biernej pozostawia decyzyi wszystkich niemiecko-liberalnych deputowanych.

Co się zaś tyczy trzeciej rezolucyi, to frakcya radykalna usiłowała przeforsować natychmiastowe zwołanie sejmiku do Liberecu (Reichenberg), większość jednak powzięła znaną negatywną uchwałę.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Madrytu).

Telegram przesłany przez cesarza Wilhelma królowi Alfonsowi z okazyi rocznicy jego urodzin, brzmi dosłownie:

„Na pamiątkę pobytu Waszej królewskiej Mości w Prusiech poleciłem synowi memu, cesarzewiczowi, aby Waszej król. Mości wręczył statuę przedstawiającą na koniu Kurfürsta Brandenburgskiego, owego bohatera, który położył fundament do pomyślności mego domu i mej rodziny. Pozwalam sobie równocześnie wyrazić moje jak najgłębsze podziękowanie za sposób, w jaki Wasza król. Mość raczyłeś przyjąć mego syna, który mnie u Waszej król. Mości zastępuje, gdyż podeszły mój wiek nie pozwala mi odpowiedzieć osobiście na przyjemną wizytę, której pamięć pozostanie zawsze między nami. Wiadomości, jakie codziennie odbieram z Madrytu, dowodzą do jakiego stopnia raczyłeś Wasza król. Mość otoczyć cesarzewicza swemi sympatyami, którym równa się przyjaźń, jaką zachowam dla Waszej kr. Mości przez całe moje życie."

Dzienniki madryckie ogłaszając dosłownie powyższy telegram, dodają, że cesarz Wilhelm wyraża się bardzo serdecznie i bez zwykłych w takich razach formalności.

Cesarzewicz niemiecki ubrany w wielki mundur jeneralski, składał d. 28 listopada królowi Alfonsowi życzenia i wręczył mu przy tej sposobności bronzową statuę Brandenburgskiego Kurfürsta. Następnie złożył wizyty papieskiemu nuncyuszowi i prezesowi gabinetu Posada de Herrera. Akademia prawnicza uchwaliła wybicie medalu na pamiątkę obecności króla i niemieckiego cesarzewicza na jej uroczystem posiedzeniu. Dnia 29 listopada był cesarzewicz wraz z królem Alfonsem na śniadaniu u niemieckiego posła hr. Solms, który zaprosił nadto całe ciało dyplomatyczne i ministra spraw zagranicznych. Municypalność madrycka urządza dla cesarzewicza wielki festyn, w którym udział weźmie cała rodzina królewska.

Według doniesienia otrzymanego ze źródła wiarogodnego pod d. 26 listopada przez *Pol Corresp.*, zanosi się w Madrycie z wszelką pewnością albo na rozwiązanie kortezów, które zbiorą się zaraz po wyjeździe cesarzewicza niemieckiego, lub też na ustąpienie obecnego gabinetu, gdyż p. Posada-Herrera nie może liczyć na nieodzowne parlamentarne poparcie. Chociaż król Alfons nie zdecydował się jeszcze na wybór jednego z tych dwóch kierunków, to przecież najprawdopodobniejsza zdaje się być dymisya gabinetu, któremu przypisują plan przywrócenia konstytucyi z r. 1869 wraz z jej postulatem obieralności króla, a który to plan znajduje w obozie konserwatywnym stanowczych oponentów. Gdyby rzeczywiście obecny gabinet miał ustąpić, wtedy przyszedłby prawdopodobnie do steru albo gabinet liberalny Sagasty lub też konserwatywny, a w ostatecznym razie próbowanoby utworzyć gabinet liberalno-konserwatywny. Niebrak w Madrycie osób, które na taki wypadek obawiają się tu i owdzie wybuchu rokoszów wojskowych, w ogóle jednak panuje przekonanie, że inteligencyi króla, jego taktowi i wypróbowanej energii powiedzie się zapewnić sytuacyi spokojne i pojednawcze rozwiązanie.

(Istotne położenie we Francyi)

Sprawozdawca paryski *Polit. Corresp.* podaje w najświeższej korespondencyi rzut oka na położenie polityczne, spowodowane sprzecznemi pogłoskami o zatargu francusko-chińskim, przyczem wyjaśnia przyczyny obaw i „ogólnego wzburzenia, jakie zapanowało w kołach parlamentarnych i w świecie finansowym". Sprawcy fałszywych pogłosek, czytamy dalej, uprawiają swe rzemiosło bez obawy i bez przeszkody. Gdyby przyszło ludziom tym wierzyć, to należałoby przyjąć za pewnik, że Chiny wysłały już do Tonkinu silną armię, i że położenie francuskiego korpusu jest nader krytyczne. Istotną przyczyną tej powodzi przesadnych pogłosek jest brak wszelkich wiadomości, jakoteż okoliczność, że Chiny rzeczywiście przesłały rządowi francuskiemu memoryał, który jednak nie posiada charakteru ultimatum. Treść tego memoryału jest już znana, nadmienić wszelako wypada, że pomiędzy tekstem wręczonego w Paryżu memoryału, w którym się znajduje ustęp zawierający groźbę, a tekstem wręczonym innym mocarstwom, istnieje rzeczywista różnica. Jest to bądź co bądź nowe usiłowanie wywarcia presyi, które dyplomacya chińska starała się ukryć przed Europą. Komisya Izby poselskiej otrzymała o akcie tym niezwłocznie wiadomość. jak w ogóle o wszelkich bieżących kwestyach mogących służyć do oceny rzeczywistego położenia, otrzymuje natychmiast zawiadomienie. Izby poselskiej jednak nie zawiadomiano dotychczas o tem, ale p. Ferry zażądał natomiast trzydniowej zwłoki, po którym

---

brało formę. — Dziwna rzecz, mój Blak, jak każdy prawy legawiec, nietykający błotnego ptastwa, ale rzucający się z żarłocznością na wszelkie mięso surowe, pieczone, gotowane, poprostu ucieka nietylko od dziczego, ale i od wieprzowiny. Dla tego świniowstrętu, mój Blak w wielkiem jest u Turków poszanowaniu. Ismail-Pasza, gubernator adryanopolski, przychodził często do mojego namiotu, a miał zawsze jakiego giaura z kawałkiem słoniny i cieszył się i śmiał się, gdy pies z daleka ją powąchawszy, zawarczał groźnie i wynosił się obrażony.

Przyznam ci się Olesiu, że i mnie to bawi i zadziwia; miałżeby Blak odczuć to nosem, o czem wiedział Mojżesz i Mahomed, kiedy zakazywali wieprzowiny wiernym; czy przeczy tylko ***par esprit de contradiction***, jako pies Polaka, gastronomicznemu twierdzeniu Rossyanina, który zawyrokował: „*Szto kasajetsia ptic, samołuczszaja swinjá!*" (co się tycze ptastwa, najlepsza świnia).

Skoro zaczęło się mówić o zwierzynie, to ci i zaraz odpowiem na kilka myśliwskich zapytań, które mi stawiasz w ostatnim liście.

Polować w całej Turcyi europejskiej i azyatyckiej, jak długa i szeroka, możesz wszędzie — ten sam Ałłach, co dał wodę i powietrze dla wszystkich, daje i zwierzynę. Jest gdzie zapolować i jest zaprawdę na co!

Myśliwym powiem, że zimową porą, z dobrym wyżłem, codziennie przez kilka tygodni, miernie strzelając, można ubić od 15 do 20 słomek i tyleż czerwonych lub szarych kuropatw. Niektóre okolice, n. p. powiat Sari-szaban nad morzem pomiędzy miasteczkiem Kawalla a Giumiurdżiną posiada zdumiewającą ilość bażantów. Przebyłem tam pół listopada i grudzień. Całe nadbrzeże rzeki Karasu, a raczej jej stare łożysko, jest błotniste i zarośnięte trzciną, rogożami i rokiciną; błota te ku morzu rozpierają się szeroko i zajmują około trzech mil kwadratowych przestrzeni, pokrytej niegdyś ogromnym lasem wiązowym, którego dziś szczątki zowią się Kara Agacz (wiązy) — i od którego nosi imię mała przystań morska o trzy godzinny od Jonidże. Długo jeszcze Turcy tamtejsi będą opowiadali o giaurze, którego umyślni zdaleka przychodzili widzieć polującego.

Do polowania, oprócz zamiłowania zmuszała mnie i dwóch moich towarzyszów potrzeba - potrzeba uciekania codzień z domu bez okien, z kominem tak dymiącym, że ile razy dla zimna wzięła mnie pokusa kazać zrobić ogień, tyle razy wybiegaliśmy z izby jak lisy z jamy wykurzone. Skoro świt więc, opuszczało się lodownię i wędzarnię, żeby powrócić do niej późno o zmroku. Konsulowie Kawalli i tureccy bejowie, dzięki tej okoliczności, przez sześć tygodni dobrze mieli kuchnie zaopatrywane. W tym czasie ubiliśmy przeszło czterysta bażantów, mnóstwo kuropatw i kaczek. Lada zarośl, cokolwiek obszerniejsza, gdyś w nią zaszedł, z pewnością z szumem i fukaniem wyjechał z niej, albo ogromny pojedynek, albo całe stado warchlaków i z maciorą. W koło tych zarośli i błot są pola uprawne, zwykle tytoniem lub kukurydzą obsiane; dla obrony tej ostatniej od dzików, liczni w dzień i noc krążą polowi, rozpalają ognie, odzywają się, podając jeden drugiemu przeciągłe hasła, jak stójki po forpocztach, przeplatając wykrzyki palbą strzelb.

(Dokończenie nastąpi.)

Karol Brzozowski.

terminie ma być rozdana Księga Żółta. W dniu wydania aktów dyplomatycznych, pojawi się prawdopodobnie także sprawozdanie komisyi, która nie podniosła żadnego zarzutu przeciw odroczeniu żądanemu przez gabinet. O ile ze źródeł pewnych wiadomo korespondentowi, odpowiedź Francyi będzie zgodna z oświadczeniami p. Ferryego w Izbie. Podniesie przedewszystkiem, że Francya wykonywując swój pretektorat nad Tonkinem, nie przekracza praw tego protektoratu i bynajmniej nie toczy wojny z Chinami

Na placu boju, pomimo równie sprzecznych pogłosek, nie zaszło także nic ważnego, bo gdyby wojska fruncuskie były doznały porażki, to ani prezydent Grévy, ani p. Ferry, nie byliby słuchali z takim spokojem przedstanienia opery „Simon Boccanegra“ w ostatnich dniach listopada. Rząd przygotowuje się zresztą na nieprzewidziane wypadki i lubo nie wysyła jeszcze posiłków to w każdej chwili wysłać może korpus z 5000 ludzi złożony.

Oprócz podanych wyjaśnień przez *Polit. Corr.* o stanie zatargu francusko chińskiego, nadeszły świeższe wiadomości, ale nie szczegółowe. Najważniejszem jest doniesienie telegraficzne urzędowe, przesłane przez odmirała Courbetta, który przedstawia stan rzeczy w Tonkinie w świetle pomyślnem, ale nie podaje żadnych nowych faktow o posunięciu się wojsk francuskichh lub krokach zaczepnych ze strony Chin. W Paryżu obiegały w dniu 1 b. m. bardzo pomyślne pogłoski co do widoków porozumienia z Chinami. Depesze prywatne z Pekinu donoszą że rząd francuski odpowiadając na notę chińską, oświadczył gotowość do dalszych rokowań, ale z tem wyraźnem oświadczeniem że jednocześnie wojska francuskie otrzymały rozkaz zajęcia Sontaju i Bakninhu. Zapewniają zresztą z Berlina i Paryża jednogłośnie, że sprawa znajduje się na najlepszej drodze że Chińczycy zgadzają się na ewakuacyę Sontayu i Bakninh, *Newyork Herald* donosi, że Chiny już nawet odwołały swoje siły zbrojne z tych dwóch miejscowości, ale także z wyraźnem zastrzeżeniem, żeby Francya tych miast nie anektowała. Zgadzają się dalej na zawarcie ponownej umowy, mocą której rząd chiński uzna protektorat francuski nad Anamem, pod warunkiem że Francya równocześnie uzna zwierzchnictwo cesarza Chin nad Anamem. Nakoniec według najświeższej depeszy z Londynu, poseł francuski p. Waddington oświadczył lordowi Granville, że obsadzenie Sontayu i Bakninh jest nieodzowne w interesie Francyi, co jednak w zupełności zadowolni republikę i w w takim razie Francya przyjmie z wdzięcznością pośrednictwo Anglii. Francya pragnie uniknąć wojny, oświadczył p. Waddington, ale nie zobowiązuje się do zawieszenia broni.

Pomimo tych zapewnień z urzędowych i półurzędowych źródeł, faktem ma być, jak donosi *Daily News*, że w Chinach panuje wielkie wzburzenie, że w wielu miejscach skonstatowano pomiędzy ludnością chińską rozjątrzenie przeciw Europejczykom, i że głównie to spowodowało rząd angielski do wysłania okrętów wojennych na wody chińskie. Przytoczony dziennik angielski podaje z Kantonu wiadomość, że obiega tam fałszywa proklamacya wicekróla, wzywająca Chińczyków, ażeby zabijali wszystkich „cudzoziemców“. Donosi dalej korespondent z Kantonu, że jego samego spotkały kilkakrotnie okrzyki: „Zabijcie tego szatana cudzoziemca!“ Wydarzają się zresztą podobne objawy i w innych częściach państwa chińskiego. Według tej korespondencyi rozdrażnienie przeciwko Europejczykom panowało jeszcze przed wyprawą francuską do Tonkinu, było jednak miarkowane, obecnie zaś, gdyby się ludność chińska dopuściła nadużyć zbrodniczych przeciw cudzoziemcom, to wyprawa tonkińska byłaby tu tylko pretekstem. Chinom idzie nietylko o odparcie pretensyj francuskich, a hasło przeciw obcym w Chinach, gdyby wyrzeczone zostało, sprowadziłoby i dla Anglii bardzo smutne następstwa.

KRONIKA

— **JE. Pan Namiestnik** Filip Zaleski wyjechał wczoraj wieczorem na dni kilka do Wiednia.

Mianowania w c. k. armii. Starszymi lekarzami w rezerwie galic. oddziałów wojskowych mianowani lekarze asystenci rezerwy dr. Józef Zeisler i dr. Rudolf Trzebicki, oraz elew wojskowo-lekarski I klasy, w rezerwie, dr. Józef Abonyi.

— **JE. pan Minister** spraw wewnętrznych powołał prowizorycznego komisarza powiatowego dr. Adama Fedorowicza do służby w c. k. ministerstwie spraw wewnętrznych.

— **Pociąg pospieszny** kolei Karola Ludwika nr. I w nocy na 2 b m., z powodu złamania się osi u jednego z wagonów pociągu towarowego na przestrzeni Medyka-Przemyśl, musiał oczekiwać uprzątnięcia toru w Przemyślu, zaś pociąg osobowy nr. 4 w Medyce, co spowodowało znaczne opóźnienie się tych pociągów.

— **Na rzecz ubogich izraelitów** z Austryi, w Palestynie przebywających, zebrali w Galicyi upoważnieni do tego pp. Izaak Aron Ettinger i Izrael Kohn Rappaport, w czasie od dnia 26 marca 1882 do 21 czerwca 1883 sumę ogólną 39 486 zł. 66 ct. Datki te odesłano na miejsce przeznaczenia za pośrednictwem firmy M. de Lima w Amsterdamie.

— **Grono nauczycieli** c. k. II gimnazyum we Lwowie nadało, na mocy przysługującego mu z aktu fundacyjnego prawa, stypendyum z fundacyi im. Franciszka Józefa w kwocie 50 zł. w. a. uczniowi klasy I Mieczysławowi Płachetce, sierocie po ś. p. dyrektorze gimnazyalnym w Złoczowie.

— **Posiedzenie towarzystwa przyrodników** polskich im. Kopernika odbędzie się jutro, we wtorek, o godzinie 6 wieczorem w uniwersytecie, w sali XV (2 piętro). Porządek dzienny: 1. O. Fabian Wystawa elektryczna w Wiedniu. Wykład wstępny. 2. Luźne komunikacye naukowe.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się we środę dnia 5 b. m., z powodu wilii św. Mikołaja, staraniem wydziału, wieczorek dla dzieci, połączony z koncertem przy udziale muzyki wojskowej. Członkowie kasyna zapisywać się mogą tylko do 4 b. m. wieczorem. Lista otwarta. Początek o godzinie 6 wieczór.

— **Konsystorz biskupi** obrz. łacińskiego w Przemyślu gorliwie się zajmuje kwestyą oświaty ludowej, jak tego wymownym jest dowodem następująca kurenda, wydana do podwładnego kleru w sprawie komitetu „Wydawnictwa ludowego“ we Lwowie. Oto jej treść: „L. 1.121. Odzywamy się znowu do wielebnego duchowieństwa w sprawie oświaty ludu naszego. Oto we Lwowie zawiązał się w r. 1881 komitet „Wydawnictwa ludowego“ w tym celu, by przez wydawanie dziełek w języku polskim i ruskim, osnutych na tle religijnem i społeczno-historycznem działać przeciw prądom antireligijnym i antispołecznym. W odezwie z dnia 28 marca 1883, do nas wystosowanej, prosi wzmiankowany komitet, byśmy zachęcili w. ducho wieństwo do gorliwego rozszerzania między ludem dziełek przez „Wydawnictwo ludowe“ wydawanych. I rzeczywiście przesłane nam do przeglądnienia dziełka zasługują wielce na zalecenie wszystkim, którym dobro ludu i narodu leży na sercu. Starają się bowiem na podstawie religijnej szerzyć między ludem wiejskim i małomiejskim moralność, oświatę, podaniem środków odpowiednich, uczą, jak podnieść dobrobyt i uchronić się od nędzy, zaszczepiają w sercach cześć i przywiązanie do religii, miłość rodziny i ojczyzny, zamiłowanie stanu swego i budzą wstręt do występków, słowem, starają się lud uczynić moralnym, światłym i zamożnym, a to w formie jasnej i przystępnej za pomocą powiastek i rozmów. Dlatego zachęcamy usilnie w. duchowieństwo, by wpływem swym gorliwie dziełka te „Wydawnictwa ludowego“ rozszerzało, zwłaszcza, że tym sposobem ułatwi sobie zarazem pracę około podniesienia moralności, oświaty i dobrobytu ludu. Cena tych książeczek niska, bo przeciętnie jedna za kilka centów (rocznie 1 zł. za 12 dziełek w języku polskim, lub za 12 w ruskim). Łukasz Solecki, biskup.“

(π) **W archidyecezyi lwowskiej** obrządku grecko-katolickiego konsystorz metropolitalny przeniósł wikarych: ks. Pawła Czmołę, z Gumnisk do Kurzan; ks. Teofila Jaworowskiego, z Załuża do Bursztyna; ks. Teodozego Strockiego, z Czernichowiec do Staromiejszczyzny; ks. Antoniego Lewickiego, do Nadorożny; ks. Aleksandra Zajączkowskiego, z Lubianek do Tyśmienicy; ks. Eugeniego Huzara, z Horucka do Narajowa; ks. Jana Nawrockiego, z Tarnopola do Hołhocz; ks. Emila Soniewickiego, z Barysza do Sokołowa i ks. Szymona Sawułę z Trembowli do Zarwanicy; przeznaczył nowowyświęconych kapłanów jako wikarych: ks. Szczepana Komaryńskiego, do Niebyłowa; ks. Teofila Lubinieckiego, do Zbaraża; ks. Romana Szeparowicza, do Zabłotowa; ks. Klemensa Soniewickiego, do Germakówki; ks. Grzegorza Kunickiego, do Łubianek wyższych; ks. Aleksandra Stockiego, do Jabłonowa; ks. Pawła Harasimowicza, do Konotop; ks. Izydora Glińskiego, do Szelpak; ks. Kornela Dudykiewicza, do Podhajec i ks. Dymitra Sklepkowicza do Zurawna,

— **Pierwszy śnieg** spadł u nas wczoraj, stajał już jednak w większej części.

= **Zgubiono.** Pani L. L. złotą sylwetkę z bukiecikiem niezapominajek z turkusików; Dmytro Jaciow, sługa oficerski, portmonetkę z kwotą 12 zł. 90 ct.; pani Lea Goldstern, portmonetkę z kwotą 8 zł.; pani Klara J. pularesik z kwotą 18 zł. 10 ct.; p. J. K. kartkę zastawną zakładu zastawniczego i kred nr. 40 116 na srebrny zegarek za 5 zł zastawiony; a pani K. L. portmonetkę bronzową z kwotą 5 zł. i rachunkiem krawczyni.

Aresztowano: Jana Munartowicza za podejrzane posiadanie i sprzedawanie chustki

bawełnianej bronzowego koloru; Pałamara Jędrzeja za kradzież kieszonkową; Leibę Rochocha który jako podejrzany aresztowany uciec chciał eskorcie; Maryę Kołodziej, za kradzież odebranego jej i poszkodowanemu zwróconego parasola; Rozalię Babiak, za kradzież odebranego jej baniaka; Antoniego Bilińskiego, za kradzież odebranej mu beczki i konewki; oraz Katarzynę Kubicke, za kradzież pościeli, którą wydano poszkodowanej i Jana Antoniaka, szeregowca, 30 pułku, za dezercyę.

Znaleziono i złożono w policyi. pularesik z kwotą 10 zł. i książkę służbową Zofii Wawrzeszek. Konia buławego, pospolitej rasy, ślepego na jedno oko, który samopas błąkał się po ulicach, oddano do miejskiego komisaryatu I. dzielnicy. Odebrano 14 letniemu chłopakowi, porządnie ubranemu, wierzchnią część złotej broszki. Chłopak ten uciekł, gdy go złotnik, u którego takową sprzedawał, chciał zatrzymać.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono kramarzowi Jakóbowi Okin, pod l. 3 ulica Węglana, z zamkniętej komórki 70 kilogr. masła z faską; szynkarzowi, Szymonowi Hirschhorn, pod l. 79 ulica Gródecka, przez wybicie okna dwa butle z okowitą wartości 12 zł.; zarobnicy Maryi Rozdajbidzie, pod l. 144 Zamarstynów, chustkę, buty, bieliznę i srebrny zegarek, wartości 25 zł. Poszlakowany jest o tę kradzież włóczęga, Dominik N. Skradziono dalej: Chaji Kessler pod l. 4 ulica św Jana, wiktuały z szafarki zamkniętej; panu B. Z. przez włamanie się oknem do zabudowania klasztoru OO Franciszkanów, 70 zł. w notach guldenowych; pani hr. M. K, pod l. 5 ulica Teatralna, z zamkniętego pokoju, po rozbiciu sekretarzyka, 180 zł., mianowicie dwie noty po 50 zł., a resztę w drobniejszych notach; pewnemu czeladnikowi szewskiemu 20 zł. w gotówce, koszule, bundę i narzędzia szewskie. O tę kradzież poszlakowany jest mężczyzna, który, towarzysząc poszkodowanemu, nazwał się Bazylim Szpak.

— **Królewicz portugalski,** w ostatnich czasach z powodu podróży po Europie często wspominany w dziennikach, liczy obecnie lat 22 a mówi biegle czternastu żyjącemi językami. Jest przytem wielkim miłośnikiem książek i posiada bibliotekę, złożoną z 40.000 tomów, która zawiera mianowicie wiele osobliwości książkowych.

— **Pomnik** znanego pisarza niemieckiego Hoffmanna *v.* Fallersleben, dnia 23 listopada w uroczysty sposób odsłoniony został w Fallersleben.

— **Prezydent Unii** północno-amerykańskiej, p. Artur, jak donoszą z Nowego Jorku, ułaskawił sierżanta Masona skazanego na śmierć przez sąd wojenny za to, że usiłował zastrzelić w więzieniu mordercę prezydenta Garfielda, straconego następnie, Guiteau.

— **Król szwedzki** z następcą tronu udał się dnia 31 listopada ze Sztokholmu do Karlskrony, gdzie młodszy królewicz, Oskar (urodzony 15 listopada 1859), wsiąść miał na pokład fregaty *Vanadis*, aby na niej odbyć swą służbę marynarską a zarazem odbyć podróż naokoło ziemi. *Vanadis* po drodze zawinie do następujących portów: Lizbony, Rio Janeiro, Valparaiso, Callao, wyspy Towarzyskie i Sandwichskie, San Francisco, Japonia, Chiny, Indye, Ceylon, kanał Suezki, Malta i Gibraltar.

— **Admirał francuski,** p. Léger, przed kilku dniami na placu Opery w Paryżu, przejechany został dorożką i doznał bardzo ciężkiego uszkodzenia.

— **O pożarze teatru** „Windsor“ w Nowym Jorku donoszą depesze dzienników angielskich: Ogień wybuchł już po przedstawieniu, właśnie, kiedy publiczność opuściła salę, i rozszerzył się z taką gwałtownością, że o ratunku nie mogło być mowy. Przeciwnie, w pierwszej zaraz chwili płomienie objęły także sąsiedni hotel Hartmana, który równie, jak gmach teatralny, zgorzał do szczętu.

— **Napad na pociąg.** Z Nowego Jorku donosi depesza telegraficzna, że dnia 26 listopada pięciu zamaskowanych łotrów pod Denning, w południowym Meksyku zerwało kilka szyn na Południowej kolei Spokojnego oceanu, w skutek czego pociąg wykoleił się w tem miejscu i spadł do rowu, przyczem maszynista został zabity. Następnie rabusie ograbili kasę pociągu na 6.000 dolarów i umknęli, nieścigani wcale przez przerażonych podróżnych. W ciągu miesiąca drugi to już podobny wypadek na wspomnionej kolei.

Nieprzyjaciel szkoły. Dzienniki paryskie opowiadają następujący, osobliwszy istotnie wypadek: Sześcioletni Pawełek Michel, dnia 25 b. m. udał się na strych domu, w którym mieszkają jego rodzice i utopił się tam w beczce z deszczówką. Na kartce, wydartej z zeszytu szkolnego, mały samobójca nakreślił następujące słowa: „Wolę nie żyć i być w ziemi zagrzebanym, niż choćby raz jeszcze pójść do szkoły“ Rzecz szczególniejsza, iż według zeznań nauczycieli, Pawełek Michel należał właśnie do najlepszych uczniów.

Teatr.

(Assunta Leoni, dramat w pięciu aktach Adolfa Wilbrandta. Faust, opera w 5 aktach Gounoda).

Walka podstępu ze szlachetnością, uczuć czystych z namiętnym szałem, to zwykłe tło dramatycznych sytuacyj na scenie. Widz z natężeniem czeka wyniku tej walki, dla „czarnych charakterów“ ma wstręt lub pogardę, dla prześladowanych współczucie, dla zbłąkanych litość... Wilbrandt w pięcioaktowym dramacie swoim „Assunta Leoni“ przedstawił nam cały szereg postaci bez wyjątku szlachetnych — ani jednego cienia, najmniejszej plamki na tym wyjątkowym horyzoncie sumień czystych, serc bez skazy... Zadanie to nie było łatwem i tylko znakomity talent mógł mu podołać, z barw bez wyjątku świetlanych tworząc obraz pełen dramatycznej siły, życia i — prawdy.

Oto w niewielu słowach treść sztuki: Alfred, potomek znakomitej, ale ubogiej niemieckiej rodziny, artysta-rzeźbiarz, szuka natchnień na cudownej wyspie Capri i tam spotyka się z czarodziejskiem spojrzeniem pięknej córki rybaka, Assunty Leoni. Pokochał ją do szalenstwa i zyskał wzajemność, ale właśnie w chwili, gdy marzy o związku małżeńskim z Assuntą, przybywa na wyspę brat jego Emil, rozważny, znający świat i ludzi, sekretarz ambasady austryackiej w Rzymie i skłania go do opuszczenia uroczej wyspy... „Jesteś artystą, powinieneś żyć dla sztuki, która ci da wielkość i sławę Assunta szczęścia ci nie przyniesie; córka rybaka nie zdoła się długo utrzymać na wysokości ideału, do której podniosło ją rozmarzone serce artysty. Chwila szału, uniesień... a potem, życie bezbarwne, złamane... szare dni rozczarowań i zawodów...“ Alfred ulega braterskim namowom i daje się nakłonić do wspólnej wycieczki do Pompei. Tam, wśród starożytnych ruin, odbywa się walka artysty z kochankiem — i miłość dla sztuki odnosi zwycięztwo. Alfred, wyrwany z zaczarowanego koła, nie wraca już na wyspę i odjeżdża wraz z bratem do Rzymu zdobywać rozgłos i sławę... Assunta wie o tem. Niepostrzeżona, była świadkiem rozmowy dwóch braci w przedsionku świątyni Izydy, wie, że Alfred stracony dla niej na zawsze i z głuchym jękiem upada zemdlona na zimne głazy podziemia... Nazajutrz znaleziono ją tam pół martwą. Assunta przebywa ciężką chorobę, z której uzdrawia ją znany jej oddawna doktor Clinton, amerykanin, postać poważna, nieco zimna z pozoru, ale kryjąca w głębi serca skarby uczuć szlachetnych. Clinton kocha Assuntę całą potęgą męzkiej swej duszy, a nie wiedząc nic zgoła o jej miłości dla Alfreda, pragnie ją poślubić. Assunta się zgadza i wraz z doktorem, jako narzeczonym swoim i siostrą jego, przybywa do Rzymu w tej właśnie chwili, gdy Wieczne Miasto rozbrzmiewa sławą ostatniego dzieła Alfreda — posągu przedstawiającego „opuszczoną Ariadnę“.

Alfred dopełnił ściśle przyrzeczenia i oddał się pracy z gorączkowym zapałem, ale zapomnienia w niej nie znalazł. Postać Assunty nieustannie go ściga, w nocy sen spędza z powiek, w dzień prześladuje wyrzutem i kieruje bezwiednie ręką artysty, który opuszczonej kochane Tezeusza dał rysy niezapomnianej Leoni... Prześliczną i pełną dramatycznej siły jest scena, gdy Assunta przybywa do pracowni artysty w zamiarze pomszczenia się za lekceważące zerwanie. Chce ona nabyć posag „opuszczonej Ariadny“; biednemu artyście, który pomimo rozgłosu jest w niedostatku, cisnąć w oczy jałmużnę — powiedzieć mu, że wzgardzona córka rybaka własną pracą zdobyła ukształcenie i wiedzę, stanęła z nim na równi, ale złorzeczy dawnym uczuciom, które jej tyle boleści sprawiły i wkrótce ma zostać małżonką zacnego doktora Clintona Zgnębiony długą walką wewnętrzną i natężającą pracą, Alfred, głuchem tylko łkaniem odpowiada na bolesne wyrzuty Assunty i po jej wyjściu upada zemdlony, jak niegdyś ona wśród pompejańskich ruin..., Nadchodzi doktor Clinton, a widząc zemdlonego Alfreda i przypisujac stan jego zbyt natężającej pracy, zabiera go do mieszkania swego i chce go skłonić do pozostania czas jakiś u niego pod jednym dachem z Assuntą. Z urywanych słów Alfreda, z pomięszania i łez Assunty dowiaduje się wreszcie o wszystkiem. Cały gmach wymarzonego szczęścia runął nagle w jego oczach. — Ja mam prawo być szczęśliwym! woła w rozpaczy, — tej kobiety wydrzeć sobie nie dam... jeden z nas zginąć musi! — Możesz mię zabić. odpowiada Alfred. ale nie zmusisz mię abym się broczył krwią twoją... Clinton proponuje pojedynek amerykański. bez krwi rozlewu i rozpoczyna się gra w kostki — o życie. Kto więcej punktów. mieć będzie — ten przegrał Za pierwszem rzuceniem kostek, liczba punktów była jednakową. Za drugim rzutem, Alfred ma jedenaście punktów... niewątpliwie więc przegrać musi — gdyż wszystkich punk-

tów jest dwanaście tylko.., Tegom nie chciał! mówi doktor, — gwałtownie wyrzuca kostki i ukazuje się po sześć punktów na każdej — zatem Clinton ma umrzeć!... Napróżno błaga go Alfred, aby zapomniał o tej grze szalonej, daremnie zaklina go, aby żył i poślubił Assuntę, przysięgając że sam oddali się od nich na zawsze. Clinton nie chce przyjąć życia z rąk szczęśliwego rywala — on umrzeć pragnie, ale w tej ostatniej chwili żal mu złudzeń straconych i na wspomnienie tej, którą całą potęgą swej duszy ukochał, bolesne łkanie męzką pierś jego rozrywa.

Ostatni akt dramatu przenosi nas znowu na wyspę Capri, gdzie Alfred, wśród wspomnień dawnych dni szczęścia, usiłuje znaleźć ukojenie i pociechę. Tam przybywa i Leoni, zjawia się także Clinton, — który żyje dotąd ulegając zaklęciom Assunty i prośbom Alfreda,—i ten pięcioaktowy „pojedynek szlachetnych“ kończy się tem wreszcie, że doktor kojarzy dłonie kochanków, przyrzekając im, iż zniesie wytrwale dalszy swój żywot samotny... Jeśli autor tworząc dramat z takich charakterów złożony, siłą tylko wielkiego talentu zdołał zwalczyć nieskończone trudności przedmiotu, jednostajnego w swej dodatniej barwie, a tak cieniowanego subtelnie co do charakterów działających osób, to niemniej trudne zadanie mieli artyści chcąc wiernie oddać myśl autora, nie zatrzeć delikatnych odcieni i uniknąć niebezpieczeństwa wyrażonego w znanem francuskiem przysłowiu: *du sublime au ridicule il n'y a qu'un pas.* Z zadania tego wywiązali się artyści nasi rzeczywiście prawie bez zarzutu, Rola Assunty Leoni, należeć będzie niewątpliwie do najznakomitszych w obfitym repertoarze pani Nowakowskiej. Pan Woleński w roli Alfreda — nieco może manierowany w ruchach — oddał wiernie i z należytem zrozumieniem, pełen szlachetnych porywów, lecz miękki charakter artysty. Wybornym doktorem Clinton był pan Zelazowski, p. Fischer w komicznej roli doktora Krause i p. Zboiński w roli malarza Brugara byli nieporównani. P. Lubicz w krótkiej, ale charakterystycznej roli Emila, był jak zwykle nadzwyczaj inteligentnym i sumiennym interpretatorem myśli autora. Wystawa sztuki i układ sceniczny nie pozostawiały nic do życzenia.

Niewiele już nam pozostało miejsca na sprawozdanie o piątkowem przedstawieniu „Fausta“. Ograniczyć się więc musimy na krótkiej tylko wzmiance, przedewszystkiem o nowo zaangażowanych artystach, gdyż nie potrzebujemy nawet zdaje się nadmieniać, że licznie zgromadzona publiczność zasłużonemi oklaskami darzyła jak zwykle panią Dowiakowską, która zwłaszcza w scenie z klejnotami była nieporównaną. Nowo zaangażowany basista p. Zawadzki, w roli Mefistofelesa złożył dowód, że jest rutynowanym artystą. Głos jego niezbyt wprawdzie wielki, ale sympatyczny, dźwięczny i umiejętnie używany, a przytem gra pełna intelligencyi i życia pozyskały mu od razu uznanie. O pierwszym występie panny Iżak w roli Siebla trudno wydać sąd stanowczy. Łatwe do pojęcia przy pierwszym występie onieśmielenie odbierało jej widocznie swobodę; nie wątpimy jednak, że onieśmielenie to niebawem zniknie zwłaszcza wobec pełnego życzliwości usposobienia, z jakiem publiczność powitała młodą artystkę, ujęta jej miłym i dźwięcznym głosem. Obowiązek każe nam w końcu nadmienić jeszcze, że występ p. Almy w roli Fausta był ponownem świadectwem ustawicznej i gorliwej pracy tego artysty, który coraz większe zdobywa sobie uznanie i sympatye.

M....

Galicyjskie Towarzystwo muzyczne.

(*L.*) Dr. Jan Czaykowski, zagajając wczoraj walne zgromadzenie członków galic. Towarzystwa muzycznego, oznajmił przedewszystkiem, że JE. pan Namiestnik złożył godność prezesa Towarzystwa, przyczem jednak zapewnił, że i nadal należeć będzie do składu Towarzystwa.

Dr. Till odczytał sprawozdanie wydziału, które zaznacza, że według zaprowadzonej w konserwatoryum organizacyi, udziela się w niem nauki teoryi muzyki, tudzież śpiewu i gry na instrumentach. Oddział teoryi muzyki zawiera cztery kursa, mianowicie: kurs przygotowawczy harmonii, kurs wyższy harmonii wykład kontrapunktu, wreszcie kurs pedagogiczny z wykładem metody udzielania nauki w muzyce. Oddział śpiewu zawiera dwa kursa: kurs spiewu choralnego i kurs spiewu solo. Oddział gry na instrumentach zawiera: Szkołę fortepianu w pięciu klasach; szkołę gry na skrzypcach w dwóch klasach; szkołę gry na wiolonczeli; na organach i na flecie. Prócz tego zamierzył wydział zaprowadzić naukę gry także na innych instrumentach dętych, która się miała udzielać bezpłatnie; lecz zamiar ten nie przyszedł do skutku, albowiem z szczupłej liczby zgłaszających się do tej nauki nie okazał się żaden do niej uzdolnionym. Z przyjemnością konstatuje sprawozdanie, że liczba uczniów uczęszczających do szkoły konserwatoryum, w ubiegłym roku się zwiększyła i że postęp w nauce wszelkim wymaganiom odpowiadał. Do nauki gry na skrzypcach pozyskał wydział nauczyciela w osobie znakomitego artysty p. Wolfstala, pod którego umiejętnem kierownictwem szkoła skrzypców coraz korzystniej się rozwija. W r. z. wykonało Towarzystwo wszelkie koncerty obowiązkowe, a nadto uzupełniło liczbę koncertów z roku 1881—1882. Prócz tego odbywały się produkcye na cele publiczne, tudzież t. z. wieczorki muzykalne z popisami muzyki instrumentalnej i wokalnej. Temi produkcyami zamierza dyrekcya obznajomić szersze koła publiczności z utworami muzyki klasycznej i dać sposobność ocenienia talentu i postępu celniejszych elewów konserwatoryum, biorących udział w produkcyi. Chcąc rozwiązać instytucyę i podnieść ją do wysokości innych zakładów tego rodzaju, wydział dołoży starania, aby także wysoki rząd, powziąwszy przekonanie o pożyteczności zakładu dla kraju, przyczyniał się stałą subwencyą roczną do jego utrzymania i podniesienia, jak to czyni w innych krajach. Dwadzieścia i pięć lat minęło od czasu, gdy szanowny dyrektor artystyczny p. Karol Mikuli objął kierownictwo instytucyi i ciągle bez przerwy siły swoje jej poświęca. Dzięki jego znakomitej, w świecie muzykalnym zaszczytnie znanej wiedzy i tyloletnim wytrwałym usiłowaniom, nie mniej kierunkowi, jaki umiał nadać nauce w szkole i przy produkcyach muzycznych, sztuka w naszem mieście i zamiłowanie do niej wielkie zrobiły postępy. Wydział wyraża tedy zasłużonemu przez tak długi szereg lat jubilatowi, w imieniu Towarzystwa szczerą i głęboką wdzięczność i dodaje życzenie aby czcigodny jubilat jeszcze i nadal przewodnicząc konserwatoryum, cieszył się owocami swej pracy i rzetelnem uznaniem całego kraju. Przez powstanie z miejsc, uczciło zgromadzenie zasługi p. Mikulego.

W roku zeszłym liczyło Towarzystwo 13 członków honorowych, członków wspierających 270, członków czynnych 60. Dochody wynosiły 9982 zł (centy opuszczamy) a rozchód 9876 zł.; nadwyżkę w kwocie 106 zł. przeniesiono na rok bieżący. Majątek Towarzystwa wynosił 8795 zł. Uczniów i uczennic miało Towarzystwo w roku zeszłym 277. Najwięcej uczęszczało na naukę gry na fortepianie, a tylko 2 uczyło się gry na flecie.

Powyższe sprawozdanie przyjęło zgromadzenie do zatwierdzającej wiadomości, a z rachunków udzieliło zarządowi absolutoryum, poczem uchwaliło preliminarz budżetu na rok bieżący., który w dochodach spodziewanych wykazuje kwotę 9406 zł., a w rozchodach 9190 zł.

Prezesem Towarzystwa wybrany został jednogłośnie dr. Jan Czaykowski, jego zastępcą dr. Józef Malinowski; do wydziału zostali wybrani ponownie pp. Damian Czaykowski, Władysław Kulczycki, Józef Mysłowski i Aleksander Tchórznicki, a na rewidentów powołano pp. Karola Wilda, Gubrynowicza i Wernera.

Ze świata myśli.

(Der Werth des Lebens. Dr. E. Dühring.)

(Dokończenie.)

Załatwiwszy rachunek z Malthusem i własnymi rodakami, którzy, jak twierdzi, na naukowej podstawie Darwina, zbudowali fikcyę zgoła nienaukową, pragnąc ją zastosować do życia politycznego i popierając w ten sposób bezwiednie prądy reakcyjne — przechodzi Dühring do pism Heinego. Utwory jego nazywa nędznemi szmatami naśladownictwa ducha Byronowskiego i mówi: „Cynik ten nie daje zgoła w spiewkach swoich wyrazu ducha poetyckiego Niemiec“... „Pessymiści pragną zawsze uwielbienia dla swojej nicości, a gdy widzą, że stary przesąd o odmawianiu życiu wszelkiej wartości, chyli się do upadku, podają go ciągle jak opium pod rozmaitemi postaciami. Czyliż warto żyć? musi pytać niejeden, skoro zatruje umysł czarnemi poglądami ludzi na pozór światłych. Nie idzie za tem, żeby się uciekał do samobójstwa, ale przestaje już myśleć o stworzeniu sobie piękniejszych zadań i celów w życiu. A jeżeli ma poziome tylko? w takim razie prawość jego przepadła, bo mu pessymiści odebrali wszelkie przekonanie w możność uzyskania sprawiedliwości na „tym złym, niezmiernie złym świecie“. Nieszczęścia ludzkie, nędza, cierpienia powszednie, nie mogą nigdy wedle optymistycznej teoryi Dühringa pogrążyć ludzi w rozpacz, skoro tylko umysł ich jest trzeźwy, nie przesycony teoryami wrogiemi życiu. Przeciwnie, zdrowy zmysł jednostki, a bardziej jeszcze ogółu, nigdy nie traci nadziei. Przychodzą tu pomimo woli na myśl słowa Jana Kochanowskiego:

Nie trzeba tracić nadzieje
Jakoć się kolwiek dzieje.

Poeta jednak polski, daje tylko radę, zapewniając, że fortuna się zmienia, stosowniej więc może poszukać u niemieckiego poparcia zapatrywań optymisty, który nie chce temu światu przyznać pierwiastku złego, jako czegoś, coby już z góry miało przygniatać świat. Goethe umiał niezawodnie przenikać uczucia ludzkie we wszystkich położeniach i w najtrudniejszych warunkach życia, słowa zatem jego mogą tu bardzo przechylić szalę na korzyść zapatrywań Dühringa. Jest to dość często cytowany czterowiersz o uroku życia nawet w nędzy, skoro myśl podnioślejsza robi i łzy słodkiemi. Wiersz ten brzmi:

Wer nie sein Brot mit Tränen ass,
Wer nie die kummervollen Nächte
Auf seinem Bette weinend sass —
Der kennt euch nicht ihr himmlischen Mächte.

Czy odpowiednio charakteryzuje ten wiersz tajniki serca i umysłu człowieka, w chwili cierpienia, sądu uniwersalnego wydawać nie można, ale że do wielu wypadków genialny ten pogląd zastosować można i nie rozminąć się z prawdą, to niepodlega wątpliwości. Jakby rozwinięciem tej uwagi Goethego, jest dalsze rozumowanie Dühringa, że przesąd o potrzebie pogardzania życiem, znajduje echo tylko w piersiach ludzi, którzy nigdy sami nie doznali nędzy, ale zawsze nie mogli sobie dać rady z przesyceniem. „Ludzie tacy, są słowa autora, kokietują z nieszczęściem i nędzą, których nie doświadczyli i dla których nie mieli współczucia. Prawdziwe złe, które ich trapi, to zniechęcenie, a dla podobnego usposobienia zawsze ma jakiś powab możność powierzchownego rozprawiania o nędzy ludzkiej, żeby we własnej nicości i przesycie zadowolić się wyliczeniem marności tego świata“. Pessymiści nie chcą widzieć upadku moralnych stosunków i przewrotnemi teoryami potęgują nieufność, gdy idzie o dostąpienie sprawiedliwości. Skłonność ta przypuszczania wszystkiego najgorszego, musi wzrastać, skoro same fakta nastręczają pobudek. Cechą szlachetniejszych charakterów jest reagowanie przeciw nadużyciom moralnym. Autor odróżnia jednak dwa rodzaje pessymizmu. Jest pessymizm zdrowy i zatruty. Znaczy to innemi słowy, że człowiek, który powątpiewa chwilowo, ażali podoła zadaniu, ale rąk nie opuszcza, innych nie zniechęca, lecz owszem zachęca i oblicza jedynie z góry przeciwności wyniknąć mogące, jest pessymistą, ale trzeźwym. Nie wierzy on jedynie, żeby zbyt prędko mogło być osiągnięte coś, co wymaga ciężkiej pracy, lub wielu lat, ażeby stosunki niepomyślne zmienić. Widzieć złe i szukać środków przeciw niemu, nie łudząc się zbyt rychłemi i pomyślnemi skutkami pracy, to pessymizm szlachetny. Ale wmawiać w ludzi, że świat jest nie do uleczenia, że nie ma dlań ratunku, to według autora pessymizm ludzi rozmiłowanych w kontemplacyi, znudzonych i przeżytych. Jako realista, poświęca autor cały rozdział zagadnieniu: jakie powinny być podstawy trafnego pojęcia życia. Do poznania tego wieść może tylko rzeczywiste przedstawienie pierwiastków życia na ziemi. Dopóki do faktów dodaje się wymarzone obrazy, nie może być mowy o słusznem ocenieniu bytu doczesnego. Sprzęgnięcie rzeczywistości z fantasmagoryami, daje pojęciom subjektywnym świat skoszlawiony. Ztąd wyradza się zawsze sąd względny o wartości życia i pojęcia mętne, a za niemi kroki fałszywe. Przyznaje wprawdzie, że w istocie i naturze ludzkiej tkwi mnóstwo pragnień nieokreślonych, ale radzi z niemi wziąć rozbrat, nie podaje tylko sposobu tej walki z naturą człowieka. Mówi on, że należy „ścieśnić arenę fantazyi i nie dopuścić urojeń“, ale łatwiej podobno to powiedzieć, niż zastosować do życia, do natury ludzkiej, której sam przyznaje niestateczność. O słabości natury ludzkiej, którą Düring chce mieć zawsze trzeźwą, zrobił trafną, lubo banalną uwagę inny jego ziomek-filozof, który rzekł: „Panami naszymi są właściwie popędy, skłonności, namiętności, którym jesteśmy posłuszni jak wyżeł swemu panu. Każdy ma jakąś ulubioną słabostkę, która oplata jego szlachetniejsze skłonności, a jeżeli nawet chcemy pozbyć się którego z błędów, to czynimy to powierzchownie i w ten sposób nie rozstajemy się nigdy ze staremi narowami. Namiętności są i pozostaną rozpieszczonymi paniczami, a rozumowi wiedzie się wobec nich jak ochmistrzom, jeżeli się zaraz każą nazywać *Messieurs les gouverneurs*“.

Otóż właśnie te namiętności za mało uwzględnia nowoczesny autor, a w wielu ustępach jest nawet bezwzględny. Żąda naprzykład między innemi szczerych usiłowań, żeby ludzkość zerwała z wszelkiemi pozorami i pozornemi światłami i to nawet z takiemi, w których upatruje pochlebne dla siebie ideały. Reflektuje się jednak sam i nie narzuca drakońskiej kuracyi, mówi bowiem: „Może ktoś wymagać litości, może błagać, żeby nie robiono ofiary z jego ideałów; nie idzie tu więc o to, ażeby narzucać komu prawdziwą pociechę i otuchę, kiedy chce żyć w wymarzonych nadziejach“. Konstatuje wreszcie, że w świecie panuje trwoga przed jasnemi pojęciami o życiu i że trwogę tę podtrzymuje zwykle schodzące z widowni pokolenie. Że tak jest, nie można się spierać o to, ale nie można bardzo i dziwić. Umysł ludzi starszych niechętnie przyswaja sobie nowe poglądy, a z większą jeszcze niechęcią przyjmuje nowe metody wychowania. Tak samo, jak w świecie ducha, czyli umysłowym, dzieje się i w praktycznym. Często to, co wczoraj uchodziło za rzecz zbawienną, uważa się dziś za przesąd. Pragnący zerwania z przesądami autor, wydaje wyrok potępienia na wszystkich, którzy podtrzymują uprzedzenia dla — śmierci, czyli wobec śmierci. Według D ludzie, powinni witać ostatnią chwilę życia jako wypadek nieunikniony, a tem samem bez najmniejszej trwogi. Powiada, że dla umysłu światłego powinno wystarczyć zadowolenie, że w życiu zrobił cokolwiek pożytecznego. O umysłach nieświatłych nie mówi, a i my też nie pójdziemy dalej za autorem tam, gdzie już nie krytykuje ułomności, ale chce rozwinąć własne hipotezy i oprzeć na nich reformę wychowania. Na wzmiankę zasługuje jeszcze rozdział o samobójstwie. Jakkolwiek pojęcia autora są jaskrawo sprzeczne z tem, co dotychczas napisano o tej chorobie społecznej, to jednak pod jednym względem zgadza się z ogólnym chórem, gdy mówi: „Nie jestem za podnoszeniem samobójstwa do heroizmu, jak to robili starożytni“. Jak przyjął ogół niemiecki dzieło Dühringa, nie wiemy, bo nie znamy krytyki o tej pracy, ale że znaleźć musiało czytelników, świadczy ukazanie się już trzeciego wydania książki w bardzo krótkim przeciągu czasu.

T. Sz.

OSTATNIA POCZTA

Według *Presse* potwierdza się wiadomość, że Najd. Cesarzewicz Rudolf obejmie komendę dywizyi w Wiedniu. Jego Cesarska Wysokość uda się prawdopodobnie po świętach Bożego Narodzenia do Pragi i złoży dotychczasową swoją komendę.

Z Wiednia odbieramy dzisiaj telegram, który zaprzecza doniesieniu, powtórzonemu przez nas za dziennikami wiedeńskiemi i praskiemi, jakoby rząd poczynił już przygotowania do nominacyj nowych członków Izby panów.

Z powodu różnych, a po części nieprawdziwych doniesień dzienników o posłuchaniu udzielonem przez prezydenta ministrów hr. Taaffego i innych ministrów deputacyi urzędników XI rangi, pisze *Wiener Abendpost*: „Panowie ministrowie, którym deputacya przedłożyła swój memoryał, przyjęli ją w ogóle bardzo uprzejmie, nie dali jej jednakże żadnych innych przyrzeczeń, jak tylko że zbadają gruntownie i w sposób przychylny przedłożoną prośbę. Nieprawdziwem mianowicie jest oświadczenie przypisywane p. ministrowi skarbu, jakoby przyrzekł wyraźnie deputacyi swoje przyzwolenie co do uregulowania płacy urzędników tej kategoryi i jakoby zgodnie z prezydentem ministrów powoływał się na trudności finansowe. Wystarczy tutaj zaznaczyć, iż p. minister skarbu w ogóle nawet nie rozmawiał z członkami deputacyi, z powodu bowiem chwilowego zajęcia nie mógł jej przyjąć“.

Izba deputowanych odbędzie jutro pierwsze posiedzenie w nowym gmachu parlamentarnym. Jak donosi *Fremdenblatt*, odstąpiono od zamiaru urządzenia przy tej okazyi jakiejkolwiek uroczystości, a tylko prezydent dr. Smolka przemówi przy rozpoczęciu posiedzenia w sposób odpowiedni do zebranych deputowanych i poświęci słów kilka ukończeniu wspaniałej budowy. Już na pierwszem posiedzeniu p. minister skarbu dr. Dunajewski przedłoży budżet na rok 1884 wraz z wywodem finansowym. Ponieważ niemożliwą jest rzeczą, aby budżet mógł być przedyskutowany przed ukończeniem bieżącego roku, przeto p. minister skarbu wniesie równocześnie przedłożenie o prowizorycznym budżecie i zezwoleniu na pobór podatków w pierwszym kwartale r. 1884.

Na sobotniem zebraniu wyborców w Deczynie (w Czechach) dr. Russ oświadczył w kwestyi polityki abstynencyjnej, że jeszcze nie zaszły te wszystkie okoliczności, któreby usprawiedliwiały chwycenie się tak radykalnych środków.

Sejm węgierski zostanie 12 a najpóźniej 14 b. m. odroczonym do 7 lub 8 stycznia.

Ung. Post donosi, że skoro tylko zostaną ogłoszone nominacye bana i ministra dla Kroacyi (patrz dzisiejsze depesze) poczynione będą bezzwłocznie przygotowania do zwołania sejmu kroackiego, który zbierze się pomiędzy 10 i 14 grudnia. Sejm na krótkiej tegorocznej sesyi załatwi tylko budżet prowizoryczny. Nowy ban hr. Khuen-Hedervary, który w pierwszych dniach bieżącego tygodnia uda się do Zagrzebia, poczyni w krótkim czasie propozycye co do zamianowania szefów sekcyi dla spraw wewnętrznych i sprawiedliwości.

Fremdenblatt zamieszcza w ostatnim numerze następujący komunikat: W czasie przyjęcia prezydyum Izby pruskiej, cesarz Wilhelm wyraził się w słowach jasnych i dobitnych o pokojowych intencyach polityki rossyjskiej wobec austro-niemieckiego przymierza. Listowne zapewnienia cara Aleksandra, tudzież ustne oświadczenia p. Giersa utrwaliły jeszcze bardziej zaufanie cesarza Wilhelma w niezamąconą niczem ciągłość ogólnego pokoju. Konstatujemy to z tem większem zadowoleniem, ile że, jak nam wiadomo, w naszych decydujących kołach nie przestawano ani na chwilę tracić zaufania w rzeczywiście przyjazne usposobienie polityki rossyjskiej tak wobec Niemiec, jak i Austro-Węgier, ani też przekonania, tego nie zdołały zachwiać podburzające i nieprzyjazne artykuły niektórych dzienników rossyjskich.

W sprawie układów między rządem pruskim a Watykanem donosi rzymski korespondent *Germanii* niepocieszającą wcale wiadomość. Jak bowiem z kompetentnego dowiedział się źródła, miał p. Schlözer w poufnej rozmowie oświadczyć, że z ostatniej swej audyencyi u Ojca św. wyniósł to przekonanie, iż wszelkie starania mające na celu przeprowadzenie żądań Prus u Kuryi, będą dopóty bezskuteczne, dopóki sprawa wykształcenia duchownych nie będzie uregulowaną tak, jak tego żąda Kurya. Ponieważ jednakże w Berlinie na teraz przynajmniej nie ma chęci ku temu, przeto w rokowaniach ponowna nastąpiła pauza.

Westph. Merkur donosi, że rząd pruski starał się najpierw usilnie o rezygnacyę arcybiskupa kolońskiego i gnieznieńskiego, skoro się jednak przekonał, że Kurya rzymska na to nie zezwoli zamierza układać się z Watykanem o stosowny sposób wysłania do osieroconych probostw duchownych pomocniczych na podstawie ustawy o dyspensach. Odpowiedzialność za prawdziwość tej wiadomości musimy pozostawić pismu, które ją podaje.

Dep. sejmu pruskiego Letocha, reprezentujący jeden z obwodów wyborczych Szląska, wręczył ministrowi spraw duchownych petycyę górno-szląskich katolików, ułożoną na wiecu w Królewskiej Hucie, o zaprowadzenie języka polskiego do nauki religii w szkołach ludowych, opatrzoną 52870 podpisami.

Do *Kuryera Poznańskiego* donoszą, że pogłoski rozsiewane o mniemanym zamiarze wydalenia dwóch biskupów wileńskiego i lubelskiego — nie mają żadnej podstawy.

Nordd. Allg. Ztg. dowiaduje się z Petersburga, iż powszechnie rozgłoszone i powtarzane przez prasę pogłoski, jakoby Pobiedonoscew, Katkow i Tołstoj mieli wypracować nową ustawę zasadniczą dla Rossyi, zupełnie są nieprawdziwe. Choćby nawet myślano o czem podobnem, z pewnością chwyconoby się wszelkich innych środków, a nigdyby nie dano ludowi udziału w rządach.

Car w ukazie do ministerstwa spraw wewnętrznych wydalił raz na zawsze ze służby byłego dyrektora departamentu poczt Perfiliewa.

Główny zarząd inżynieryi rozpoczął już, jak donoszą *Mosk. Wied.*, formowanie trzech nowych parków wojenno-telegraficznych.

Cesarzewicz niemiecki jutro ma już opuścić Madryt i na Sewillę oraz Granadę wyjechać z powrotem do Niemiec. Na okręt wsiądzie cesarzewicz w Barcelonie. Jak telegrafują madrycki korespondent *Nat. Ztg.*, miał on w tych dniach dłuższą rozmowę z Canovas del Castillo, dawniejszym prezesem hiszpańskiego gabinetu, który kierował restauracyą króla Alfonsa i teraz jeszcze jest pierwszym mężem stanu w Hiszpanii i wrazie przesilenia gabinetowego na nowo objąłby ster rządów. Otóż Canovas del Castillo zapewniał korespondenta, że podróż niemieckiego cesarzewicza do Hiszpanii jest niesłychanej doniosłości dla stosunków obudwóch krajów. Cesarzewicz bowiem zyskał sobie nietylko sympatye monarchicznych stronnictw, ale nadto szacunek republikanów. Monarchia hiszpańska przez wewnętrzne swe położenie; lubo silnym jest prąd hiszpańskiego narodu do odznaczenia się na zewnątrz, wstrzymywaną jest od brania udziału w zagranicznej polityce, i dlatego pragnie dobrze z krajem sąsiednim utrzymać stosunki, czuje przecież naturalny pociąg do najpotężniejszej monarchii europejskiej, jako reprezentantki pokoju i porządku. Tak miał się wyrazić Canovas del Castillo o polityce Hiszpanii w związku z podróżą niemieckiego cesarzewicza. Dziennik *Estandarte* donosi nadto, że cesarzewicz rozmawiając z Canovas del Castillo, wyraził w imieniu swojem i cesarza Wilhelma życzenie, aby za najbliższej swej bytności w Karlsbadzie dał się także widzieć w Berlinie.

Jak telegrafują z Rzymu republikanie włoscy zamierzają urządzić w d. 9 stycznia, podczas narodowej pielgrzymki do grobu Wiktora Emanuela, antimonarchiczne demonstracye.

Francuska Izba poselska na posiedzeniu sobotniem załatwiła najpierw wniosek finansowy ministra o rocznej amortyzacyi w kwocie 100 milionów, nie zaś, jak komisya wnosiła, by użyć tylko 60 milionów franków. Następnie poseł Renault odczytał sprawozdanie komisyi tonkińskiej, zgadzającej się na żądany kredyt. Sprawozdanie konstatuje, że wyprawę tonkińską podjęto niedostatecznemi środkami, a okoliczność ta dodała otuchy nieprzyjacielowi i zachęciła Chiny do interwencyi. Sprawozdanie wyraża nadto życzenie, ażeby rząd obmyślił podstawę do zadowalającej transakcyi z Chinami, w celu uniknięcia zatargu groźniejszego. Tymczasem doradza wysłać posiłki zbrojne, ażeby zapobiedz wypadkom nieprzewidzianym. W Izbie rozdano projekt założenia podmorskiej komunikacyi telegraficznej pomiędzy Saigonem a Tonkinem.

Według dalszych doniesień, sprawozdanie komisyi tonkińskiej zawiera historyczny rzut oka na rozwój i przebieg sprawy aż do dni dzisiejszych. Komisya mniema, że 9 milionów wystarczy na opędzenie kosztów do połowy stycznia. Izba przyjęła sprawozdanie bez wszelkich objawów zadowolenia lub niechęci. We środę ma być rozdana Księga Żółta a dyskusyę naznaczono na piątek.

Rząd republiki nie otrzymał dotychczas żadnej wiadomości, któraby potwierdzała lub zaprzeczała doniesieniu *New-York Heralda* o ustąpieniu wojsk chińskich z Sontayu i Bakninh.

Memorial Diplomatique donosi, że gabinety petersburski, berliński i waszyngtoński powtórnie już wyraziły obawę z powodu ewentualnej blokady zatok chińskich, tudzież życzenie poczynienia kroków odpowiednich w celu obmyślenia opieki nad Europejczykami w Chinach. Lord Granville zawiadomił Ferryego, iż rządy zajmowały się już powyższem trudnem zadaniem, pragnąc dojść do odpowiedniego załatwienia tej kwestyi. Rząd angielski, nie tracąc nadziei, że sprawa chińsko-francuska może być jeszcze pokojowo załatwiona, poczytywał jednak za swój obowiązek w porozumieniu z wymienionemi mocarstwami przedsięwziąć odpowiednie środki. Anglia żąda od Francyi w powyższej kwestyi jak najspieszniejszej odpowiedzi.

W Paryżu umarł w dniu ostatnim listopada były rumuński minister spraw zagranicznych Boerescu.

Z Londynu donoszą: Kilku świadków naocznych potwierdziło znowu zupełną klęskę Hicks-baszy, który i sam znalazł śmierć na polu walki, ugodzony grotem lancy. Kiedy już wyczerpaną została amunicya, wojska egipskie rozproszyły się i większa część została wymordowaną przy studniach. Grecy i Koptowie, jakoteż austryacki i francuski konsulat opuszczają Chartum.

Lord Hartington, angielski minister wojny, miał w Manchester w sali stowarzyszenia wolnego handlu przemowę, w której dotknął także i sytuacyi z powodu klęski w Sudanie. Nadmienił, że nie może jeszcze nic pozytywnego powiedzieć o zamiarach rządu, ponieważ wszystkie dotychczasowe informacye są niedostateczne. Mniemał jednak, że właściwemu Egiptowi nie grozi żadne rzeczywiste niebezpieczeństwo; radziłby rządowi egipskiemu, ażeby się wyrzekł zdobyczy w Sudanie. O wiele groźniejszym wydaje mu się wpływ, jaki wypadki sudańskie wywrzeć mogą na lud egipski, a ztąd mogą urość dla Anglii wielkie trudności i wielka odpowiedzialność. Wojska zatem angielskie pozostaną w Egipcie dopóty, dopóki się położenie nie wyjaśni, i dopóki nie będzie pewności, że kedyw zdoła utrzymać porządek i zapewnić bezpieczeństwo.

Według telegramu korespondenta londyńskiego *Temps*, lord Dufferin miał zakomunikować Foreign-Office propozycyę pomocy ze strony Porty przeciw fałszywemu prorokowi. Rząd ottomański gotów jest posłać swoje wojska do Sudanu pod warunkiem, że skarb egipski poniesie koszta wyprawy. Jak zapewniają, gabinet londyński miał się nie zgodzić na powyższe przedstawienie. Po otrzymaniu odmowy, sułtan dał do zrozumienia lordowi Dufferin, że czyni Anglię odpowiedzialną za wszelkie rozruchy, jakie w Egipcie wybuchnąć mogą.

Z Rzymu telegrafują, że we środę wieczorem odbyło się tam zgromadzenie deputowanych większości parlamentarnej, składające się z dwustu uczestników. Na zgromadzeniu tem prezydował p. Depretis. Wszyscy ministrowie byli obecni. Mowę włoskiego premiera oklaskiwano gorąco. Powiedział on: „Szczęśliwy jestem, widząc, że gabinet nie utracił swoich przyjaciół. Od dziś zgromadzać się będziemy co środę wieczór.“ Mówca polecił następnie zebranym, aby wzięli udział *en masse* przy wyborach pięciu członków do komisyi budżetowej i dwóch sekretarzy Izby, które odbyły się we czwartek. Następnie wyliczył główne sprawy, nad którymi w ciągu bieżącej sesyi parlamentarnej toczyć się będą rozprawy w izbach włoskich. W końcu dodał p. Depretis: „Gdybym zadał Izbie dwa następujące pytania: Czy kraj pragnie spokoju i dobrej administracyi? czy kraj zyskał na zewnątrz na uroku? — jestem przekonany, że olbrzymia większość jego reprezentantów, odpowiedziałaby mi w sposób potwierdzający.“

Z Brukseli donoszą pod d. 1 b. m.: Sprawozdanie z budżetu sprawiedliwości proponuje Izbie poselskiej znaczne uszczuplenie pensyj najwyższych dostojników Kościoła, jakoteż wybranie komisyi parlamentarnej, któraby się zajęła rewizyą tajnych kas dyecezyalnych.

Rada Związku szwajcarskiego wystosowała pierwszą notę urzędową do Francyi, z powodu znanej sprawy neutralności Sabaudyi północnej. W Bernie zarówno jak w Paryżu istnieją obustronne usiłowania załatwienia pomyślnego tej kwestyi bez pośrednictwa trzeciego mocarstwa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Peszt, 2 grudnia. Dziennik urzędowy ogłasza Najw. pisma, mocą których hr. Khuen-Hedervary został mianowany banem, Bedekowicz ministrem dla Kroacyi. Równocześnie generał broni baron Ramberg został uwolniony od obowiązków komisarza królewskiego, przyczem Najj. Pan nadał mu order korony żelaznej pierwszej klasy.

Petersburg, 2 grudnia. Ukaz carski zarządza emisyę pięćdziesięcio milionowej renty, w celu uskutecznienia wypłat na rzecz banku państwowego i inwestycye kolejowe. Bankowi państwowemu poruczono sprzedaż renty, lecz nie niżej jak 98 prc. Oprocentowanie wynosi 6 prc. w złocie. Subskrypcya ma się odbywać w terminie od 22 listopada (starego stylu) do 5 grudnia (starego stylu).

Belgrad, 2 grudnia. Zaprzeczają doniesieniom o ponownych zaburzeniach w środkowych okręgach Serbii.

Londyn, 2 grudnia. Sąd uznał O'Donnela winnym morderstwa Careya i skazał go na karę śmierci.

Londyn, 2 grudnia. Do *Observera* donoszą z Kairu: W prowincyi Darfur wybuchło powstanie. Gubernator Stettinberg (Niemiec austryacki) ranny. Również Beduini w okolicy Kassali buntują się.

Hartington w przemowie do wyborców podniósł niezamącone dobre porozumienie z Francyą i oświadczył, że Anglia zostaje w najserdeczniejszych stosunkach z Niemcami.

Wiedeń, 3 grudnia. (*Tel. pr.*) Rektor uniwersytetu wiedeńskiego polecił dziekanowi wydziału prawniczego złożyć obszerne sprawozdanie o ostatnich zajściach w czasie odczytu profesora dr. Lorenza. Polecenie to zostało dla tego udzielonem dziekanowi wydziału prawniczego, że, chociaż dr. Lorenz jest właściwie profesorem kolegium filozoficznego, wydział ten jednak nie ma jeszcze swoich lokalności urzędowych w nowym uniwersytecie.

Żądane sprawozdanie zostało już przesłane i będzie przedłożonem ministerstwu oświaty i senatowi.

Profesor Lorenz był wczoraj osobiście u burmistrza, aby zapewnić go, że nie wyrażał się w sposób ubliżający o Wiedniu, jak to właśnie doniosły dzienniki. Przemówienie jego zostało przekręcone tendencyjnie przez reporterów dziennikarskich. Powiedział tylko, że w Wiedniu przebywa się, jakby w wielkiem ciepłem gnieździe, miasto to jest jednak wśród wielkiej ojczyzny niemieckiej małym tylko punktem. Tym sposobem chciał wypowiedzieć własne uczucia, które nie są związane z jedną miejscowością.

Wiedeń, 3 grudnia. (*Tel. pr.*) Do *Presse* donoszą z Petersburga: W dniach ostatnich ubiegłego tygodnia ukazało się ulotne pismo nihilistyczne pod tytułem: „Rozdział pracy w państwie socyalistycznem“. Zeszyt ten liczy stron 14, jest hektografowany i kosztuje 30 kopiejek. Dochód z rozsprzedaży przeznaczono na rzecz grupy robotników *Norodnoj Woli*.

Wiedeń, 3 grudnia. (*Tel. pr.*) Wkrótce zostaną rozpisane wybory uzupełniające w miejsce dwóch posłów z grupy większej posiadłości morawskiej hr. Lützowa i barona Badenfelda, którzy niedawno złożyli swoje mandaty.

Wiedeń, 3 grudnia. Pensyonowany artysta opery nadwornej i kompozytor Hölzl umarł.

Tryest, 3go grudnia. (*Tel. pr.*) Siostrzeniec właściciela dziennika *Independente*, Emil Caprin, po dokonanej w domu jego rewizyi, został aresztowany pod zarzutem agitacyi irredentystycznych.

Rozprawa sądowa przeciw aresztowanemu redaktorowi Zampieremu odbędzie się w połowie stycznia przed ławą przysięgłych w Insbrucku.

Berlin, 3 grudnia. (*Tel. pryw.*) Centrum Izby pruskiej postanowiło jednogłośnie postawić natychmiast wniosek o przywrócenie zmienionych artykułów konstytucyi, poręczających swobodę Kościoła.

Portsmouth, 3 grudnia. Parowiec transportowy *Hankow* odpłynie wkrótce z 900 żołnierzami i odpowiednią liczbą dział, tudzież zapasem żywności, dla wzmocnienia stacyj angielskich w Chinach.

Kair, 3 grudnia. Wicekról otrzymał depeszę, potwierdzającą wiadomość o dwóch porażkach Hick-baszy. Mahdi zdobył wiele dział, mnóstwo amunicyi i wielbłądów. Walka, w której wojska egipskie zostały zupełnie rozbite i wycięte, trwała dwa dni. Mahdi nie uprowadził z sobą żadnych jeńców.

Wiedeń, 3go grudnia 1883, godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 282·70, Anglo-Austr. 108·—, Unionbank 107·50, Kolej Karola Ludw. 285·25, Południowa 139·70, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjski. obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·58—. Rubel papierowy 1·17¼. Usposobienie ożywione.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Do dzisiejszego numeru dołącza się cennik **z pracowni rzeźbiarskiej J. B. Purgera w Gröden** (Tyrolu)

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz, 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa: na Stryj, rano o godz 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed południ. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Podwołoczysk: z dworca Podzamcze, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min. 48 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: na Stryj, rano o godz. 8 min· 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 1 min. 53 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

NADESŁANE.

W styczniu r. b. otrzymałem z rzeźbiarskiej pracowni p. J. B. Purgera w Gröden w Tyrolu za stosunkowo mierną cenę trzy statuy w naturalnej wielkości: świętych Apostołów słowiańskich Cyryla i Metodego i statuę Serca Jezusowego; wykonanie tychże jest prawdziwie artystyczne, odpowiaia wszelkim wymaganiom dobrego smaku i sztuki, śmiało przeto polecić mogę firmę pana J. B. Purgera Szanow. Duchowieństwu.

Grodzisko, 9 lutego 1883

Ks. Feliks Swierczyński, pleban.

Przyjechali do Lwowa

dnia 3 grudnia 1883.

Hotel Georgea

Pp. S. Lubomirski z Równa. J. hr. Tarnowski z Chorzelowa W. hr. Walewski Poniński z Wołynia K. hr Lanckoroński z Rozdołu. F. hr. Karwicki z Wołynia. A. Skrzynski z Kobylanki. W. Tchórznicki z Pohorylec. J. Maniewski z Cześnik. H Frick z Wiednia.

Hotel Europejski

Pp. R. Sokołowski z Wołynia. J Zaremba z Krotowa. K Krzyżanowski z Brzeżan. S. Zaleski z Łańcuta. J. Zaleski z Łańcuta. F. de Reichard z Dąbrówki.

Hotel Angielski.

Pp Ignacy Hoszowski z Drohobycza. Jan Hoszowski z Tar opola. A. Gajewski z Sołowy. J. Łęczyński z Słowity. J, Mosiewicz z Zborowa. J. Judkiewicz z Krakowa.

Hotel Warszawski

Pp. G Kamiński z Dohołuk. W. Janiszewski z Bolechowa. J. Starkel z Drohowyża. D. Aczkiewicz z Romanowa.

Hotel Krakowski

Pp. M. Winiarski z Szeszor. A. Witoszyński z Sanoka. M. Sobolewski z Rudenka. M. Steckl z Ordowa

Zestawienie spostrzeżeń meteorologicznych.

Listopad 1883	średnia	maximum	na dniu	minimum	na dniu
Stan barometru w mm.	$730,_{19}$	$744,_{26}$	29	$720,_{85}$	12
Temperatura powietrza w stop. Cels.	$+3,_{68}$	$+16,_{5}$	9	$-3,_{8}$	24 i 25

Średnia prężność pary . . . . $5,^{mm}_{21}$
„ wilgoci względnej . . . . $87,_{87}$%
„ stanu nieba . . . . $7,_{28}$

Suma opadu w miesiącu tym wynosiła $44,_{9}$ mm.; największa ilość opadu $6,_{5}$mm. przypada na dzień 6 miesiąca.

Ilość dni z deszczem 15; ze śniegiem 2.

Wiatr wiał — o sile 6 do 10 — razy 2.

Kierunek wiatru był o	n	ne	e	es	s	sw	w	nw	cisza
2.h	0	0	0	3	6	3	4	1	13
9.h	1	0	0	3	8	4	3	0	11
19.h	0	0	0	3	9	1	4	0	13

Uwaga. φ oznacza szerokość geograficzną, λ długość geograficzną, biorąc południk, oddalony o 20° na zachód od Obserwatoryum Narodowego w Paryżu, jako pierwszy, *w.* oznacza wysokość nad normalnym znakiem morskim w Pola; E· jest równaniem czasu, t. j. czas, który zegary wskazywać mają, kiedy słońce jest w południku; Θo. jest czasem gwiazdowym w średnie czyli zwykłe południe. Spostrzeżenia robią się o godz. 2 po południu, 9 wieczór i 7 z rana, a odpowiadają czasom 2h., 9h., i 19h. Barometr zawsze jest zredukowany do temperatury 0°. Termometr suchy wyznacza zarazem temperaturę powietrza. Prężność pary w powietrzu odpowiada ciśnieniu słupka rtęciowego w milimetrach, równoważącego tę prężność Wilgotność względna wynosi 100 %, jeżeli powietrze jest nasycone parą przy pewnej temperaturze i pewnym stanie barometru. Najwyższa i najniższa temperatura, jaka była w czasie od 9tej wieczór jednego dnia do 9tej wieczór drugiego, odczytuje się o godz. 9tej wieczór drugiego dnia.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie, z dnia 3 grudnia 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 732 59mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 1.4°C. Psychrometr wilgotny 0.5°C. Prężność pary 4.2mm. Wilgoc 83% Zachmurzeni 10. Wiatr W4. Ozon 8.

Temperatura powietrza 1.1°R
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 758.69mm
Najwyższa temp. dnia wczorajszego 2.3°C
Najniższa temp. w nocy 0 6°C
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0 6mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

φ = 49°50′ λ = 41°41′ w. = 340m 5

Dla 4 grudnia

E. = —9m $42,^{s}_{52}$ Θ° = 16h 51m $34,^{s}_{07}$.

Zachód słońca 3go grudnia 3h. 59m., 3, wschód 19h. 42m., 4.

W grudniu nastąpi pierwsza kwadra księżyca 7d 1h 22,m 1; pełnia 13d 17h 4,m 4, ostatnia kwadra 20d 21h 44,m 5; nów 29d 2h 35,m 8.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 24d 4h, 5; w punkcie przyziemnym (Perigeum) 12d 5h 8.

Równanie czasu będzie do 24 grudnia ujemne, od 25 grudnia do końca miesiąca dodatnie, w skutek czego, do 24 grudnia zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe, zaś od 25 grudnia odwrotnie.

Dnia 25go o 17h wstępuje słońce w znak Koziorożca.

Z sześciu planet spostrzegać możemy wolnem okiem: 1. Wenerę, w konstelacyi Strzelca, zachodzi przy końcu miesiąca blizko 2 godziny po słońcu. 2. Saturna, w konstelacyi Byka, całą noc. 3. Jowisza, w konstelacyi Raka, wschodzi na początku przed 8mą, na końcu przed 6tą godziną, 4. Marsa w konstelacyi Lwa, wschodzącego na początku miesiąca wnet po 9tej, a na końcu po 7mej godzinie. 5. Uranusa, w konstelacyi Panny, jako małą gwiazdę, wschodzi na początku miesiąca po 13tej, a na końcu po 11tej godzinie.

2 grudnia 1883	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr	$726,_{15}$	$728,_{00}$	$727,_{90}$
Stan termometru suchego st. Cels	$0,_{6}$	$0,_{2}$	$0,_{2}$
Stan termometru wilgotnego st. Cels	$0,_{0}$	$-0,_{2}$	$-0,_{2}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr	$4,_{2}$	$4,_{3}$	$4,_{5}$
Wilgotność powietrza względna w %	89	92	100
Stan nieba	10	10	10
Kierunek wiatru.	w.	w.	wsw.
Moc wiatru	6	5	5
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h 0 mm, śnieg.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $1,_{2}$			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. — $0,_{8}$			

(N. B. 3/12 1883 od 12h w połud., do 12h w połud. 4/12).

Przy wietrze więcej zachodnim jak południowym i temperaturze średniej grudnia, niebo zamglone, powietrze wilgotne, śnieg.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 1 grudnia 1883.

	płacą (waluta austr.) zł. ct.	żądają (waluta austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	282 —	285 25
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	166 25	169 25
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	287 50	292 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250 —	255 —
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98 —	99 —
„ „ „ 4 pr. w. a.	89 50	90 50
„ „ „ 5 pr. okresowe	98 —	99 —
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86 25	87 25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 50	102 50
„ „ „ 5 pr. w. a.	97 45	98 45
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	100 40	101 40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100 —	101 50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	90 —	93 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98 75	99 75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a. .	95 —	98 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 50	102 50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. w. a.	89 60	90 60
5. Losy miasta Krakowa .	18 50	20 50
„ Stanisławowa	22 50	24 50
6. Monety,		
Dukat holenderski . . .	5 63	5 73
Dukat cesarski . . .	5 65	5 75
Napoleondor .	9 54	9 64
Półimperyał	9 86	9 96
Rubel rossyjski srebrny . .	1 54	1 64
„ „ papierowy	1 16—	1 18—
100 marek niemieckich .	58 90	59 70
Srebro . .	—	
Kupony w srebrze	—	

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 28 listopada 1883.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	78 95	79.10
luty-sierpień	78 90	79.05
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec . . .	79.30	79.45
kwiecień-październik	79.45	79 60
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4 pr.	119 50	120 -
„ „ 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr.	133.25	133.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	140 —	141.—
„ „ 1864 po 100 zł.	170. —	170.75
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	170.—	170.75
Renty Com. po 42 lir austr. . . .	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	147.50	148.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93 40	93.55
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	97.90	98.10
2. Obligacye indem. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech . . .	106.50	—.—
Bukowiny .	98.--	98 50
Galicyi . . .	99.20	99 80
Niższej Austryi .	105.—	106.—
Siedmiogrodu .	99.40	99.80
Wegier .	100.50	101.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	107.50	108 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. .	279.80	280.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	845.—	850.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	
Bank dla krajów koronnych a 200 z wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	836.—	838 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	70 —	72.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m	550.—	552 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m	223 25	223 50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	.—	—.—
Północna kolei po 1000 zł m. k.	2494.—	2500
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	282 75	283 25
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	167 50	168 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	310.—	310.50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	139.—	139 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	158.50	159.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	95.25	95.75
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.50	98.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	103.—	104 —
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	89.50	90.50
„ „ „ „ po 5 proct. .	98.75	99.—
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98.75	99.—
Gal. banku hip. po 6 proc. . .	101.50	102 —
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	101.—	101.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr. .	100.85	101.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.—	102 40
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	96.75	97.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze .	94 —	94.40
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	104.50	105.25
„ „ po 100 zł. w. a. . . .	100.50	101.50
Kol. gal. Kar. Lud. emis. z r. 1881 po 4½ pr. .	98 70	98.90
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	95.75	96.25
z r. 1867	99.70	100.10
z r. 1868	95.90	96.20
z r. 1873	94 60	94.90
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	94 75	95.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł w. a	172 50	173.—
Clarego po 40 zł. m k	37.—	37.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	109 50	110.—
Keglevicha po 10 zł. m. k. . . .	17.50	18.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.—	20 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24. —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38 --	40.—
Palffego po 40 zł. m. k. . . .	35.50	36 50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12. —	12.25
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.30	6.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a. . . .	19.—	19 50
Salma po 40 zł. m. k. .	52 50	53.50
St. Genois po 40 zł. m. k. . .	48.75	49.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24. —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. .	126.—	127. —
„ „ po 50. zł. w. a.	64.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . .	27 25	27 75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37 75	38 50
7. Wexle (za 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt. .	120 65	120 95
Paryż za 100 fr.	47.92 50	48.97 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.71.—	5.73.—
„ pełnej wagi	5 71.—	5.73.—
Korona . .	—.—.—	—.—
20-frankówka . . .	9.59 -	9 59.50
Rossyjski imperyał .	9.87.—	9 89 —
Talar związkowy .	—.—.—	— — —
Srebro	—.—.—	.— —

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 1 grudnia 1883.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	79	—
„ „ „ w srebrze . .	79	50
Renta w złocie	98	80
5% austr. renta marcowa . .	93	40
Akcye banku wiedeńskiego .	137	—
„ „ kredytowego	283	50
Londyn	120	55
Srebro	—	—
Napoleonder	9	58
Dukat cesarski men. . .	5	70
100 marek niemieckich	59	20

DZIENNIK URZĘDOWY.

Wyroki prasowe.

(7630)

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 23. October 1883, Zahl 30273, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Der Radikale“ Nr. 3 vom 4. October 1883 wegen des Artikels „Aug' um Aug, Zahn um Zahn“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 23. October und 3. November 1883 Z3. 6653 und 6864, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Teplitz-Schönauer Anzeiger“ Nr. 81 vom. 17. October wegen des Artikels „Wanderversammlung des Brüx-Teplitzer National-Vereines in Bruch“ nach den §§. 65 a und 302 St. G., dann der Zeitschrift „Aussiger Anzeiger“ Nr. 84 vom 27ten October 1883 wegen des Artikels „Die kluge Politik der Tschechen“ nach §. 65 a St G., ferner wegen des Artikels „Statthalter Baron Kraus“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 9 November 1883 Z. 16805, die Weiterverbreitung der Zeischrift „Bojovnik“ Nr. 14 vom 8. November 1883 wegen des Artikels „Spolkova zprava z Brna“ nach den §§. 65 b. 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwalschaft mit dem Erkenntnisse vom 3. November 1883, Z. 7738, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Garibaldi e i suoi tempi di Jessie W. Mario Fratelli Treves. Milano Serie 3, 4, 5, 6, 7,8, 9, 11, 19 und 22 nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 25 September 1883, Z. 6866, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Alba“ Nr. 4. vom 22. September 1883 wegen des Artikels Justitia regnorum fundamentum“ nach den §§ 300 und 302 St. G., wegen des Artikels „Le elezioni suppletorie del consiglio della Citta“ nach §. 302 St. G., wegen des Artikels „Prudenza inguistificabile“ nach §. 305 St. G., wegen des Artikels "Chi cerca trova“ nach Art. VIII des Gesetzes vom 17 December 1862, endlich wegen des Artikels „Condanne“ nach §. 300 St. G. verboten,

---

(7920)

Das k. k. Ministerium des Innern hat uterem 26 November 1883, Z. 5967|M I., der in Chicago erscheinenden Zeitschri,t „Ohlas lidu“ auf Grund des §. 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretnen Königreiche und Länder entzogen.

Licytacye.

L. 1051. (7848 3—3)

Dnia 10 grudnia 1883, 14 stycznia i 11 lutego 1884 o 10 godz. przed południem odbędzie się przymusowa licytacya realności Fedora i Iwana Guszów nr. 264 w Pniowiu na rzecz pretensyi gal. Zakładu kredyt. włośc. pto 191 zł. 84 ct.

Cena szacunkowa 400 zł., wadyum 20 zł.

Sprzedaż niżej ceny szacunkowej dopuszczalna dopiero na trzecim terminie.

Warunki sprzedaży złożone w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna, 25 września 1883.

L. 5574. (7252 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że dnia 17 grudnia 1883, 21 stycznia i 18 lutego 1884 zawsze o godzinie 10 rano nastąpi licytacya nietabularnej realności Piotra i Jawdochy Tołockich własnej lk. 144 star. 193 now. w Sorokach na 260 zł. oszacowanej, celem ściągnięcia pretensyi Grzegorza Michaleckiego 14 zł. zpn. pod warunkami które razem z aktem opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tut. s. registraturze.

Wadyum 26 zł wa.

Buczacz, 30 czerwca 1882.

L. 1365. (7460 3—3)

W dniach 10 grudnia 1883, 10 stycznia i 14 lutego 1884 zawsze o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie na zaspokojenie pretensyi Isaka Ginsberga w kwocie 137 zł. zpn. przymusowa sprzedaż realności Jacentego Padalczuka pod 82 w Szelpakach położonej, wykazem hipotecznym l. 129 objętej na 295 zł. sądownie oszacowanej. Cena wywołania wynosi 295 zł. zakład 29 zł. 50 ct. sprzedaż może nastąpić przy dwóch pierwszych terminach tylko wyżej lub za cenę wywołania zaś przy trzecim terminie także niżej tej ceny.

Kompletne warunki sprzedaży, dotyczący wyciąg hipoteczny i akt oszacowania wolno przejrzeć w tutejszym sądzie.

Dla wierzycieli którzyby na powyższej realności po dniu 13 listopada 1881 hipotekę uzyskali ustanowiono kuratorem adw. dr. Glogiera w Tarnopolu.

O czem się tychże wierzycieli i chęć kupienia mających zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy

Zbaraż dnia 27 czewca 1883.

L. 1931. (7522 3—3)

Dnia 10 grudnia 1883, 14 stycznia i 11 lutego 1884 o 10 godzinie rano odbędzie się przymusowa licytacya niehipotecznej realności Jakóba i Magdaleny Luciów nr. 666 w Nadwórnie na rzecz pretensyi gal. zakładu kredytowego włośc. pr. 150 zł.

Cena szacunkowa 300 zł., wadyum 30 zł. sprzedaż niżej ceny szacunkowej dopuszczalna dopiero na trzecim terminie.

Przegląd warunków licytacyi mozebny w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna, 26 września 1883.

L. 4428. (7309 3—3)

W dniach 10 grudnia 1883 i 11 stycznia 1884, o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności w Busku na przedmieściu Lipibokach pod nk. 61 w powiecie Kamionka str. położonej, ut. dom. tom. II, pag. 228 n. 1 on., Aleksandra i Paraszki Czuczmanów własnej, na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredyt. włośc we Lwowie.

Cena wywołania 1100 zł.

Wadyum 110 zł.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć lub odpisać w t. s. registraturze.

Gdyby realność ta na powyższych dwóch terminach przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną nie została, natedy wzywa się wszystkich wierzycieli do jawienia się w tutejszym sądzie na dzień 8 lutego 1884 na godz. 9 przed poł., celem ułożenia warunków ułatwiających z tem, że niejawiący się jako do większości głosów wierzycieli przystępujący uważanym będzie.

L. 21773. (7772 3—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach niżej poszczególnionych na czas od 1 styczna 1884 do końca grudnia 1884 lub też do końca grudnia 1885 lub do końca grudnia 1886 z prawem wypowiedzenia lub bezwarunkowo, odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w dniu niżej oznaczonym trzecia publiczna licytacya.

Ceny wywołania rocznego czyszu są niżej wyrażone.

Wadyum składać się mające wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Oferty pisemne, zaopatrzone w wadyum winny być wniesione najdalej do 10 grudnia 1883 o godzinie 2giej po południu, do rąk Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Bliższe warunki licytacyi można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i u wszystkich nadzorów c. k. straży skarbowej tutejszego powiatu.

Liczba porządkow.	Okręg dzierżawny	Pobór podatku podług klasy taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu zł.	ct.	Licytacya odbędzie się od godziny 9tej rano do 2giej po południu w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie
1	Jaryczów nowy z 8 miejsc.	III	1120	—	Dnia 11 grudnia 1883.
2	Janów z 24 miejscow.	„	1631	31	
3	Żółkiew z 28 miejscow.	„	5317	17	
4	Zurawno z 36 miejscow.	„	2652	—	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Lwów, dnia 24 listopada 1883.

L. 28179. (7771 3—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Tarnopolu rozpisuje niniejszem odnośnie do obwieszczenia z dnia 29 września 1883 l. 19901 ponowną licytacyę celem wydzierżawienia podatku konsumcyjnego:

a) od rzezi bydła i wyrębywania mięsa i wyszynku wina i moszczu winnego i owocowego opłacie tego podatku podlegającego w okręgach dzierżawnych: Podhajce, Grzymałów, Mikulińce, Budzanów i Zbaraż.

b) tylko od rzezi bydła i wyrębywania mięsa opłacie tego podatku podlegającego w okręgach dzierżawnych Kopeczyńce i Skałat; na lata 1884, 1885 i 1886 albo wreszcie na jeden rok z milczącem odnowieniem na drugi i trzeci rok.

Liczba porządkowa	Nazwa okręgu dzierżawnego	klasa taryfy	Cena wywołania wynosi: od mięsa zł.	od mięsa ct.	od wina zł.	od wina ct.	razem zł.	razem ct.	Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu w dniach
1	Kopeczyńce	III	1912	20½	—	—	1912	20½	5 grudnia 1883 przed południem
2	Podhajce	III	4369	61	36	—	4405	61	
3	Grzymałów	III	2631	89	84	—	2715	89	5 grudnia 1883 po południu
4	Skałat	III	5071	—	—	—	5071	—	6 grudnia 1883 przed południem
5	Mikulińce	III	3845	80	190	35	4036	15	
6	Budzanów	III	2239	50	36	—	2275	50	6 grudnia 1883 po południu
7	Zbaraż	III	4970	86	136	14	5107	—	

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania i ma być przed ustną licytacyą do rąk komisarza licytacyjnego złożone.

Pisemne oferty, takiemże 10 procentowem wadyum opatrzone, można wnieść do godziny 5 po południu dnia termin dotyczącej licytacyi poprzedzającego do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu.

Bliższe warunki licytacyi i spisy miejscowości do każdego pojedynczego okręgu należących można przejrzeć w tutejszej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnopol, 23 listopada 1883.

Dla wierzycieli, którzyby na dłużniczej realności po dniu 15 czerwca 1882 prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna, a względnie i dalsze uchwały dla jakichkolwiek bądź powodów doręczone być nie mogły, ustanowionym został kurator ad actum w osobie tutejszego c. k. notaryusza p. Jana Bosakowskiego.

Z c. k. sądu powiatowego.

Busk, 28 czerwca 1883.

L. 10082. (7620 2—3)

C. k. sąd obwodowy ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności 490 zł. 24 ct. i 29 zł. 37 ct. z pn. kołomyjskiej kasy oszędności przedsięweźmie w dniach 7 grudnia 1883, 11 stycznia i 8 lutego 1884, o godzinie 10 rano w biurze V egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 428 w Kołomyi, dłużnika Jakóba Hirsza własnej. Cena wywołania wynosi 1158 złr. w. a. Wadyum 115 zł. 80 ct.

O bliższych warunkach można się dowiedzieć z aktów sądowych. Dla wierzycieli, którzyby po 12 września 1883 wpis uzyskali, ustanowiony kuratorem dr. Zakrzewski w Kołomyi.

Kołomyja, 1. listopada 1883.

L. 2114. (7521 2—3)

W dniach 10 grudnia 1883, 14 stycznia i 11 lutego 1884 o 10 godz. przed południem, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, n. konsk. 25 subrep. 18 w Hwoździe, dłużnika Wasyla Hawryluka własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włośc. na zaspokojenie sumy 200 złr. każdym razem o godz. 10 przed połud. z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej. zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 350 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, 26 września 1883.

L. 2814. (7653 2—3)

Dnia 10 grudnia 1883, 14 stycznia i 11 lutego 1884 o 10 godz. rano, odbędzie się przymusowa licytacya połowy nietabularnej realności nr. 18 w Nadwórnie, Iwana i Magdaleny Kostyków, tudzież masy spadkowej Andryja Kostyk własnej, na rzecz pretensyi Hersza Heimera pr. o 50 zł. sprzedaż niżej ceny szacunkowej 85 złr., dopuszczalna dopiero na trzecim terminie.

Wadyum 9 złr.

Resztę warunków można przeglądnąć w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, 8 sierpnia 1883.

L. 7996. (7654 2—3)

Dnia 10 grudnia 1883, 14 stycznia i 11 lutego 1884, o 10 godz. z rana, odbędzie się przymusowa licytacya nietabularnej realności do masy spadkowej Nykoły Hnatiuka należącej, pod nr. 19 w Strymbie, na rzecz pretensyi Abrahama Szulsingera.

Sprzedaż niżej ceny szacunkowej 50 złr., dopuszczalna dopiero na trzecim terminie.

Wadyum 5 złr.

Resztę warunków można przeglądnąć w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, 9 października 1883.

L. 12054. (7403 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Mojżesza Pnek w kwocie 500 zł. odbędzie się dnia 11 grudnia 1883 o 10 rano, egzekucyjna relicytacya realności w Gorlicach pod l. k. 385 położonej, wykazem hip. l. 283 objętej prawem własności użytkowniczej do spadkobierców Mendla Schinagla należącej z utrzymaniem atoli prawa zwierzchniczej własności i że realność ta nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 2407 zł. 25 ct. wa. wynoszącej pozbytą będzie.

Wadyum wynosi 241 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i protokół deklaracyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, 3 października 1883.

L. 4671. (7609 2—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że w celu ściągnienia pretensyi Alberta Kaempffe w kwocie 300 złr. i 70 złr. odbędzie się w tut. zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności w Polyliczu pod l. d. 74 położonej, wedle wyk. hip. l. 543 Andrzeja Mastykarza własna, na 582 zł. oceniona, na terminach dnia 13 grudnia 1883, 10 stycznia i 24 stycznia 1884, każdym razem o godzinie 11 rano.

Warunki licytacyine i akt oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Względem podatków, odsela się chęć kupienia mających do tut. urzędu podatkowego.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli jest notaryusz p. Górka.

Z c. k. sądu powiatowego

W Rawie, dnia 10 listopada 1883.

L. 8327. (7579 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Leiby Weniga przeciw Katarzynie Maksymowej i jej dzieci nieletnich w kwocie 150 zł. w dniach 10 grudnia 1883, 14go stycznia i 18 lutego 1884 publiczna sprzedaż realności pod lk. 10 w Grodzisku położonej, każdego razu o godzinie 10 rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 755 zł. a zakład 50 zł. przeprowadzoną będzie tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sądow. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Józefa Freunda z Nowego miasta.

C. k. sąd powiatowy

Dobromil, 15 października 1883.

L. 676. (7459 1—3)

W dniach 10 grudnia 1883, 10 stycznia i 14 lutego 1884, zawsze o 10 godzinie rano, odbędzie się w tut. sądzie na zaspokojenie należnych Jakubowi Horowitz 400 złr. z pn. przymusowa sprzedaż tabularnej realności Jędrzeja Załuskiego pod lk. 1085 w Zbarażu położonej, a to przy pierwszym i drugim terminie tylko nad, lub za cenę wywołania, zaś przy trzecim także niżej tej ceny.

Cena wywołania wynosi 2080 złr., zaś zakład 208 złr.

Kompletne warunki sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg tabularny powyższej realności, wolno przejrzeć w tut. sądzie.

Dla wierzycieli tabularnych, którzyby na tej realności po dniu 30 czerwca 1879 hipotekę nabyli, lub którymby sprawy tej dotyczące uchwały dla jakichkolwiek przeszkód wcale, albo należycie doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adw. dra Żywickiego w Tarnopolu.

C. k. sąd powiatowy.

Zbaraż, dnia 15 czerwca 1883.

L. 7722 (7483 1—3)

Egzekucyjna licytacya realności względnie placu pustego pod lk. 31 tab. 19 w Brodach położonego do niewiadomych z życia i miejsca pobytu Schaji Schor Leiby Rechles Jakóba Landau własnego, odbędzie się na rzecz funduszu indemnizacyjnego 13 grudnia 1883, 10 stycznia i 7 lutego 1884 godz. 11 przed południem w biurze 2 wyżej lub za cenę szacunkową oraz wywołania 76 zł., wadyum 10 prc.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciągi tabularne do przejrzenia w sądzie.

Wrazienie sprzedania wyznaczono do ułożenia ułatwiających warunków termin 7 lutego 1884 godz. 4tej popołudniu przyczem niestający wierzyciele do większości głosów stających doliczeni będą.

Wierzycielom po dniu 30 grudnia 1882 do tabuli weszłym, lub którymby uchwała licytacyjna nie mogła być wcześnie doręczoną, ustanowiono kuratorem adw .dr. Brauna.

C. k. sąd powiatowy

Brody, dnia 10 czerwca 1883.

L. 3623. (7678 1—3)

Dnia 12 grudnia, tudzież 27 grudnia 1883 i 6 stycznia 1884, zawsze o godzinie 9tej rano sprzedaną zostanie w sądzie tutejszym realność włościańska na 400 zł. w. a. oceniona w Kamionce wołoskiej Lipnik pod lk. 115/196 położona, ciała tabularnego niestanowiąca, własna nieobjętej masy Izraela Glock, w drodze publicznej licytacyi, celem ściągnienia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 200 zł. względnie 97 ct. 43 ct.

Zakład wynosi 40 zł.

Chęć kupienia mający zechce przejrzeć warunki licytacyjne w sądzie tutejszym, a o stanie zaległych podatków wiadomość zasiągnąć w tutejszym ck. urzędzie podatkowym.

C. k. sąd powiatowy

Rawa, dnia 29 lipca 1883.

L. 7654. (7554 1—3)

W dniu 12 grudnia 1883, o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie licytacya realności Mojżesza i Estery małż. Rosenfeldów wedle dom. III. str. 268 n, 10 haer. własnej pod nk. 322 w Mościskach położonej intabulowanej celem zaspokojenia sumy 56 zł. 70 ct., 56 zł. 70 ct. i 765 zł. 63 ct. w. a. zpn. na rzecz akcyjnego banku hipotecznego na koszt i stratę niedotrzymującej warunków niniejszej licytacyi nabywczyni tej realności Itty Goldhammer na którym to terminie realność za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 2350 zł., zakład 117 zł. 50 ct.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Berisch Singer w Mościskach.

C. k. sąd powiatowy

Mościska, dnia 25 października 1883.

Księgi gruntowe.

L. 25579 (7589 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że w skutek edyktu tutejszego z dnia 13 sierpnia 1882 do l. 19215 otwarto nowe księgi gruntowe:

I. dla majętności tabularnych

L. p.	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	położona w okręgu sądu powiatowego
1	Horodyszcze	Horodyszcze	Bełz
2	Ułazow	Ułazów z miejsc. Koziówka v. Parchówka	Cieszanów
3	Koziówka		
4	Cieszanów z należącym doń przysiołkiem Wulka Nowosielska	Cieszanów z przyleg. Wulka nowosielska i folwarki podominikańskie	
5	Grunta czyli folwark podominikański		
6	Lisie jamy i Ostrowiec	Lisie jamy z kolonią Ostrowiec	Lubaczów
7	Hodowice	Hodowice	Lwow. S. II.
8	Leszczatow	Leszczatów	Sokal
9	Perwiatycze	Perwiatycze	
10	Perespa	Perespa	
11	Machnow	Machnów i Zielona Machnowska	Uhnów
12	Kor zow	Korczów	
13	Ostobuż	Ostobuż	
14	Sałasze	Sałasze	
15	Zurawce z miejscowością Ruda	Zurawce z miejscowością Ruda	Uhnów
16	Brzyszcze z przyległością Zuki	Brzyszcze z przyległością Zuki i Szabelnia	Żółkiew
17	Szabelnia	dto. dto. i Krechów	
18	Zabereże	Zabereże i Tyśmieniczany	Sanisławów miejski delegow.
19	Tyśmieniczany I.	Tyśmieniczany	
20	Tyśmieniczany II.		
21	Nowosiółka	Nowosiółka i Borki małe	Grzymałów
22	Hładki	Hładki	Tarnopol m. d.
23	Grabarka		
24	Iwanie (przyległosc do Czerwonogrodu)	Iwanie	Zaleszczyki
25	Psary	Psary i Pomonięta	Rohatyn
26	Wertełka	Wertełka	Załośce
27	Złoczow	Złoczow z przedmieśc. Glinianskie i Szlaki i miejsc. Folwarki Woroniaki, Zarzecze i Zazule. tudzież z częściami w gminie Jelechowice	Złoczów m. del
28	Józefin	Złoczów z przedm. Gliniańskie i Szlaki i miejsc. Folwarki, Woroniaki, Zarzecze i Zazule	
29	Lindnerówka		
30	Obertasow Frankowskiego		
31	w Złoczowie Część		

Gminy katastralne

1. Horodyszcze, podlegające sądowi powiatowemu w Bełzie,
2. Ułazów z miejsc. Koziówka i Parchówka,
3. Cieszanów z Wolą nowosielską i folwarki podominikańskie, podlegające sądowi powiatowemu w Cieszanowie,
4. Lisie jamy z kolonią Ostrowice, podlegające sądowi powiatowemu w Lubaczowie.
5. Hodowice (wraz z częściami składowemi w gminie Basiówka), podlegające sądowi powiatowemu we Lwowie m. del. S.. II.
6. Leszczatów,
7. Perwiatycze,
8. Perespa, podlegające sądowi powiatowemu w Sokalu,
9. Korczów,
10. Ostobuż,
11. Sałasze,
12. Żurawce z miejs. Ruda, podlegające sądowi powiatowemu w Uhnowie,
13. Brzyszcze z miejsc: Zuki i Szabelnia, podlegające sądowi powiatowemu w Zółkwi.
14. Tyśmieniczany (wraz z częściami składowemi w gminie Zabereże) podlegające sądowi powiatowemu w Stanisławowie m. d.
15. Nowosiółka, podlegająca sądowi powiatowemu w Grzymałowie.
16. Hładki, podlegające sądowi m. del. w Tarnopolu.
17. Iwanie, podlegające sądowi powiatowemu w Zaleszczykach.
18. Psary podlegające sądowi powiatowemu w Rohatynie.
19. Wertełka, podlegająca sądowi powiatowemu w Załoścach.
20. Złoczów, z przedmies. Gliniańskie i Szlaki i miejsc. Folwarki, Woroniaki, Zarzecze i Zazule, tudzież częściami składowemi w gminach katastralnych Horodyłów i Troscianiec mały, podlegający sądowi m d. w Złoczowie

i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 1 października 18×3 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopien pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie § 7 lit. B ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p. uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby zarzuty swe najdalej do dnia 1 lipca 1884, a to: co do majętności tabularnych pod I. 1—31 wymienionych do przynależnych trybunałów I. instancyi, zaś co do posiadłości pod II 1—20 do dotyczących c. k. sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania, do pierwotnego stanu przywróconym.

Z Rady wyższego c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 31 października 1883.

Upadłości.

L. 10522. (7734 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera niniejszem konkurs kupiecki na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy, jako też i na nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ust. konk. z dnia 25go grudnia 1868 nr. 1 dz. p. p. położony majątek Arona Pffefera, dzierżawcy dóbr w Podbatyjowie (pow. Łopatyn).

Kierownictwo tego konkursu poruczamy p. c. k. sędziemu powiat. w Łopatynie, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawiamy p. P. Tomanka, wł. dóbr w Smarzawie, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznaczamy termin na dzień 30 listopada 1883 o godz. 10 przed południem, w c. k. sądzie powiatowym w Łopatynie

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy, powinien takową, chociażby o nią spór był w toku, zgłosić w tym sądzie obwodowym lub w c. k. sądzie powiatowym w Łopatynie, wedle przepisu ust. konk. pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 1 lutego 1884 i podać ją na terminie na dzień 29 lutego 1884, o godz. 10 przed poł. w c. k. sądzie powiatow. w Łopatynie, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli i inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie tym ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konk. umieszczane będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Złoczów, dnia 17 listopada 1883.

L. 11701. (7828 2—3)

W konkursie otwartym uchwałą c. k. sądu krajowego, jako konkursowego we Lwowie, z dnia 4 stycznia 18×3, do l. 338 co do majątku Kisila Roth kramarza w Sokalu, wyznacza się do likwidacyi później zgłoszonych pretensyj termin na 21 grudnia 1883 o godz. 10 przed poł. w Sokalu, w biurze sędziego powiatowego, jako komisarza konkursowego, na który termin wzywa się wszystkich wierzycieli konkursowych.

Sokal, dnia 13 listopada 1883.

L. 11989. (7779 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs nad całym ruchomym, jakoteż w krajach, dla których ust. konk. z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonym nieruchomym majątkiem Mayera Münzera, przemysłowca w Drohobyczu zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się p. Ludwikowi Słotwińskiemu, c. k. radcy sądu kraj. w Samborze, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dra Steurmanna w Samborze.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tut. sądzie obwodowym, przed komisarzem konkursowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym, zgłosić się, i na terminie, który na dzień 30 stycznia 1884, o godz. 10 przed poł, ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego, albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 3 grudnia 1883 o godz. 10tej przed południem, wobec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Samborze mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze mieszkającego, celem doręczenia uchwał, oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Sambor, dnia 20 listopada 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7180 (7291 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Buchowieckiego, przeciw któremu na prośbę Kajetana Ostaszewskiego w dniu 14 października 1882 l. 8628 wydany został, ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Wesołowskiego z zastępstwem p. adw. dr. Mijakowskiego.

Wzywa się zatem pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi do obrony udzielił, lub innego zastępcę sobie wybrał, w przeciwnym razie możliwe złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Złoczów, dnia 4 sierpnia 1883.

L. 7179. (7292 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Buchowieckiego, przeciw któremu na prośbę Kajetana Ostaszewskiego w dniu 14 października 1882 l. 86 9 wydany został. ustanowiono kuratorem pana adw. dr. Wesołowskiego z zastępstwem p. adw. dr. Mijakowskiego.

Wzywa się zatem pozwanego by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi do obrony udzielił, lub innego zastępcę sobie wybrał, w przeciwnym razie możliwe złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Złoczów, dnia 4 sierpnia 1883.

L. 4215. (7302 1—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza iż celem zaspokojenia pretensyi Katarzyny Gąsienica w kwocie 500 złr. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 17 grudnia 1883 i w dniu 14 stycznia 1884, każdym razem o godzinie 10 z rana egzekucyjna licytacya $^1/_{16}$ części roli, Frączek pod l, k. 220 w Batułowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Jędrzeja Malicy młodszego własnej.

Nowy-Targ, dnia 15 września 1883.

L. 31050 (7861 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza że na prośbę Chaima Simche Sprechera z dnia 19 października 1882 l. 46018 zezwolił uchwałą z dnia 28 października 1882 l. 46018 na intabulacyę Chaima Simche Sprechera za właściciela $^1/_3$ części realności pod l. $235^1/_4$ we Lwowie położonej przedtem na imie Idy Vollender 2go slubu Sessler zapisanej, tudzież za właściela sumy 2000 zł. w. a. na całej realności pod l. 235 $^1/_4$ na rzecz Idy Vollender zahipotekowanej.

Gdy Chaja Fradl 2 imion Wollisch zamęż. Brandt która o powyższej uchwale ma być zawiadomioną, zmarła w Warszawie a spadkobiercy jej życia i miejsca pobytu są niewiadomi, został dla zmarłej Chai Fradl 2. imion Wollisch zamężnej Brandta względnie dla jej spadkobierców adwokat dr. Rares kuratorem, a tegoż substytutem adwokat dr. Bodek mianowany. Wzywamy zatem niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Chai Fradl 2. im. Wollisch zam. Brandt, ażeby potrzebną informacyę ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 17 sierpnia 1883.

L. 7104 (7868 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia z miejsca pobytu niewiadonego Piotra Kołodzieja, iż przeciw niemu i wspólnikom Maryanna Kołddziejowa 2go Grotkowska wniesła na dniu 2 stycznia 1883, l. 24 skargę o zapłacenie sumy 60 zł.a. w. na którą termin do rozprawy sumarycznej na 17go grudnia 1883, o godzinie 9tej rano wyznaczono i kuratorem dlań Jabóba Ryncarza z Krzeczowa ustanowiono.

Bochnia, dnia 30 października 1883.

L, 19109 (7219 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Kucielskiego, że na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowił kuratorem adw. dr. Schena z substytucyą adw. dr. Kleina, celem doręczenia takowemu uchwały z dnia 27 kwietnia 1883, l. 8803, dozwalającej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy wekslowej 71 zł. z procentem 6 prc. od 29 września 1882 $^1/_3$ prc prowizyi, kosztami sporu 12 zł. 48 ct. i 7 zł. 42 ct. w w stanie biernym sumy 1000 zł. zpn. na realności l. k. 65 dz. III. w Krakowie Pawła Młodeckiego własnej wedle l. w. h. 575 karta C. poz. 19 dla Piotra Kucielskiego zapisanej i wzywa nieobecnego, aby miejsce pobytu swego sądowi lub kuratorowi wskazał, albo innego zastępcę za uwiadomieniem sądu wskazał, ile że skutki zaniedbania sam sobie przypisaćby musiał

Kraków, 3 sierpnia 1883.

L. 19110 (7218 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia nieznajomego z miejsca pobytu Piotra Kucielskiego, że ustanowił na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adw. dr. Schena z substytucyą adw. dr. Kleina celem doręczenia takowemu uchwały z dnia 27 kwietnia 1883 l. 8802, dozwalającej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy wekslowej 110 zł. z procentem 6 prc. od 4 sierpnia 1882, kosztami w kwocie 22 zł. 80 ct. i 7 zł. 42 ct. w stanie biernym sumy 1000 zł. zpn. na realności l. k. 65 dz. III. w Krakowie Pawła Młodeckiego własnej wedle l. w. h. 575 karta C. poz. 19 dla Piotra Kucielskiego zapisanej i wzywa nieobecnego, aby podał sądowi lub kuratorowi swe miejsce pobytu. albo innego zastępcę za uwiadomieniem sądu ustanowił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków, 3 sierpnia 1883.

(7858 2—3)

Wydział Izby Adwokatów podaje do wiadomości, że p. dr. Karol Tupec wpisany został w listę adwokatów z siedzibą w Brzeżanach.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 24 listopada 1883.

(7859 2—3)

Wydział Izby Adwokatów podaje do wiadomości, że p. dr. Tadeusz Trzcieniecki w pisany został w listę adwokatów siedzibą w Tarnopolu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 24 listopada 1883.

L. 44485. (7209 2—3)

C. k. sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Michałowi Obalewskiemu, że przeciw niemu został dnia 24 października 1883 do l. 44485 na rzecz Antoniego Kienzlera wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. wa. zpn.

Gdy miejsce pobytu Michała Obalewskiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego adwokata dr. O. Standa kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Bodeka i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Michała Obalewskiego aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 27 października 1883.

L. 45036. (7208 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu i mieszkania niewiadomego Joachima Zausmera, iż przeciw niemu na podanie galic. Banku kredyt. we Lwowie został na dniu 1 września 1883 do l. 37019 wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł wa. z pn. a ponieważ tego obecnie miejsce zamieszkania nie jest wiadomem, ustanowiono na prośbę powyższego Banku galicyj. kredytowego dla Joachima Zausmera celem doręczenia wspomnianego nakazu zapłaty, kuratora w osobie p. adw. dr. Bodeka, z substytucyą p. adw. dr. Raresa.

Wzywa się przeto Joachima Zausmera by ustanowionemu kuratorowi środki do jego obrony posłużyć mające podał lub sobie kogo innego za zastępcę obrał.

Lwów, dnia 29 października 1883.

L. 12396. (7289 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Sabinę Grüfeld, że 15 czerwca 1881, umarł w Tarnowie Izrael Rappaport bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i wzywa się ją ażeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia dzisiejszego, zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła oświadczenie przyjęcia spadku w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem adw. dr. Goldhammerem dla niej ustanowionym.

W Tarnowie, dnia 6 września 1883.

L. 8488. (7263 2—3)

Uwiadamia się z życia i miejsca pobytu nieznanego Andrucha Kuczka z Chlipel, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredyt. włość. przeciw niemu o 122 zł. 36 ct. wa. ustanowiono dla niego kuratorem Stefana Huryś wójta z Chlipel i doręczono mu uchwałę tutejszą z 4 czerwca 1883 l. 5061 zawierającą porządek wierzytelności przekazanych wypłaty z ceny kupna realności Andrucha Kuczka pod lk. 19 26 w Chliplach. Wzywa się zatem Andrucha Kuczka by podał swemu kuratorowi środki obrony lub wskazał sądowi innego pełnomocnika

C. k. sąd powiatowy

Mościska, dnia 22 września 1883.

L. 16540 (7752 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że Władysław Minnicki przeciw Dawidowi Goldbergowi wytoczył pozew o ekstabulacyę sumy sześć dukatów i 7 zł. w. a. ze stanu biernego dóbr Zawadka, wskutek czego do postępowania sumarycznego termin na dzień 21 grudnia 1883, o godzinie 10 rano wyznaczono.

Ponieważ pozwany Dawid Goldberg z życia i miejsca pobytu jest nie wiadomy, przeto ustanowiono dla niego kuratora w osobie adwokata dra. Goldhammera z substytucyą adw. dra. Pietrzyckiego.

Winien zatem pozwany do ustanowionego kuratora się zgłosić i temuż środków do obrony dostarczyć, lub innego obrońcę sobie wybrać, i tegoż sądowi oznajmić, w przeciwnym bowiem razie spór wdrożony z kuratorem ustanowionym z prawnym skutkiem przeciw niezgłaszającemu się pozwanemu przeprowadzony zostanie.

w Tarnowie, dnia 22 listopada 1883.

L. 19983. (7216 3—3)

C. k sąd powiatowy w Drohobyczu w sprawie egzekucyjnej Karola Dąbrowskiego przeciw Ludwikowi i Janowi Witowskim pto 74 złr. a. w. z pn., zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Ludwika Witowskiego, iż na prośbę egzekwenta de praes 5 grudnia 1882 l. 26842 tus. rezolucyą z dnia 28 lutego 1883 do l. 26842/82 zezwolono na wydanie mu kwoty 106 złr. 32 ct. a. w. a to w połowie z kwoty 1210 złr. 72½ ct folio 49 na rzecz Ludwika Witowskiego, zaś w drugiej połowie z kwoty 887 złr. 74½ ct. folio 45 na rzecz Jana Witowskiego w tut. sąd. depozycie jako wspólnej kasie sierocińskiej przechowanych.

Gdy miejsce pobytu Ludwika Witowskiego sądowi nie jest znane, doręczono dopiero wspomnioną rezolucyę ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. drowi Wohllanerowi w Drohobyczu zamieszkałemu, o czem się Ludwika Witowskiego zawiadamia z poleceniem, azeby możliwych środków obronnych ustanowionemu kuratorowi wcześnie dostarczył, lub by innego pełnomocnika sobie ustanowił, inaczej bowiem skutki ze zaniedbania wypełnienia tego polecenia sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 12 października 1883.

L. 6004 (7223)

C. k. sąd powiatowy w Kossowie czyni wiadomo, że Jwan Pauluk z Żabia zmarł dnia 15 marca 1866 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ miejsce pobytu spadkobierczyni Mańki Pauluk tutejszem sądowi nie jest wiadome wzywa się ją, by się w przeciągu roku od dnia niżej umieszczonego w tutejszym sądzie zgłosiła i deklaracyę swą do spadku wniosła, gdyż w razie przeciwnym rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem dla niej ustanowionym Wasylem Paulukiem przeprowadzoną będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Kossów, 30 lipca 1879.

L. 5725 (7256 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Starym Sączu wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Antoniego Łacnego, Walentego Łacnego Franciszkę Łacną i Maryannę Łacną by do spadku po Franciszku Łacnym 19 lutego 1788, w Czarnym Potoku bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym w przeciągu jednego roku się zgłosili, gdyż w przeciwnym razie, spadek przeprowadzony będzie z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem Michałem Zwolińskim dla nich ustanowionym.

Stary Sącz, 21 lipca 1883.

L 4392 (7266 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu Wojciecha i Katarzynę Mrowców Hyców, aby w przeciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej do sądu się zgłosili i wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku po ich ojcu Józefie Mrowcu Hycu w grudniu r. 1850 w Zakopanem zmarłym w przeciwnym bowiem razie, spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się, i kuratorem adwokatem dr Geislerem dla nich ustanowionym.

Nowytarg, dnia 5 maja 1883.

L. 8955 (7280)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 1go września 1883 l. 5186 wpisano dnia 25go września 1883, w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę, „M. Szargel" dla przedsiębiorstwa browaru i propinacyi piwnej w Radziechowie, której dzierzycielem jest Mendel Szargel w Radziechowie zamieszkały.

Złoczów, dnia 23go października 1883

Konkursa.

L. 892 (7834 3—3)

Na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia z dnia 22 października r. b p l. 17.504 ogłasza się niniejszem konkurs do 12 stycznia 1884. r., celem obsadzenia opróżnionej w tutejszej c. k. Szkole Politechnicznej zwyczajnej katedry fizyki.

Do tej katedry przywiązana jest płaca systemizowana rocznych 1800 zł. w. a i dodatek aktywalny według rangi VI. klasy.

Podania o powyższą katedrę, wystosowane do c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia i zaopatrzone w potrzebne dokumenta, jako też w dowody dokładnej znajomości języka polskiego, należy wnieść do Rektoratu c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie przed upływem terminu konkursowego.

Rektorat. c. k. Szkoły Politechnicznej

We Lwowie, dnia 23 listopada 1883.

KONKURS

L. 21670 (7854 3—3)

na posadę poczmistrzów przy c. k. urzędach pocztowych:

1) w Dąbrowej w powiecie Dąbrowskim za kontraktem służbowym i kaucyą 500 zł, z rocznemi poborami, płacy 500 zł. ryczałtu kancelaryjnego 120 zł. dodatkuna manipulacyę 150 zł. płacy 120 zł. za służbę telegrafiazną i ryczałtu 1750 zł. za codzienne dwuraozwe jazdy posłańcze do Tarnowa.

2. w Żołyni w powiecie Łancuckim za kontraktem służbowym i kaucyą 500 zł. z rocznemi poborami płacy 500 zł, ryczałtu kancelaryjnego 120 zł. płacy za służbę telegraficzną 120 zł. i systemizowanych należytości za jazdy karyokowe do Leżajska.

Podania należy w nieść do czterech tygodni w c. k. dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, 27 listopada 1883.

L. 1437/r. s.o. (7813 3—3)

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich w okręgu jarosławskim rozpisuje się niniejszem konkurs.

1. Przy szkołach etatowych w Korzenicy, Łazach, Rzeplinie, Swiętem, Miękiszu nowym Zaleskiej woli, Gorajcu, Żukowie, posady nauczycieli starszych z płacą 300 zł i wolnem miszkaniem.

2. Przy szkołach filialnych w Cieszacinie, Kidałowicach. w Kisielowie, Rożwinicy, Dąbrowicy, Grabowcu Radawie, Bichalu, Futorach, Krowicy lasowej, Łówczy, Podemszczyznie, Suchej woli, Szczutkowi, Freyfeldzie posady nauczycieli młodszych z płacą 250 zł. i wolnem mieszkaniem.

Kandydaci lub kandydatki, ubiegający się o jedną z powyższych posad, w nieść mają podania w przepisane załączniku zaopatrzone, za pośrednictwem swych władz przełożonych do c k Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu najdalej do dnia 5 stycznia 1884. Z c. k. Rady Szkolnej Okręgowej,

w Jarosławiu, 26 listopada 1883.

L. 12770 (7896 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs:

1.) na posadę nauczyciela geografii i historyi w c. k. giminazyum Franciszka Józefa we Lwowie.

2.) na posadę katechety obrządku łacińskiego w c. k. giminazyum czwartem we Lwowie.

Z każdą z tych posad połączoną jest płaca etatowa wraz z dodatkiem aktywalnym i dodatkami pięcioletniemi w myśl ustaw z d. 9 kwietnia 1870 i z d. 15 kwietnia 1873.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta należy wnieść do prezydyum Rady szkolnej krajowej za pośrednictwem bezpośrednio przełożonej władzy najpóźniej do końca grudnia 1883 r.

We Lwowie, dnia 26 listopada 1883.

Doniesienia prywatne.

Zl. 36136 (7835)

Kundmachung

betreffend den Beginn und die Dauer der Jahrmärkte im Jahre 1884.

Der **1. Markt** (Stadt) begint am 3. Montag in Februar, d. i. am **18 Februar**, und endet am **25. Februar.**

Auspacktage am 14., 15. und 16. Februar.

Der **2. Markt** (Altbrünn) wird mit Bewilligung der hohen k. k. Statthalterei vom 5. November 1883, Z. 26887, vom 1. Montage im April auf den 5. Montag im März **verlegt,** beginnt daher am **31. März.** und endet am **7. April.**

Auspacktage am 27, 28. und 29 März.

Der **3. Markt** (Stadt) beginnt am 2. Montage im Mai, d. i. **12. Mai,** und endet am **19. Mai.**

Auspacktage am 8., 9. und 10 Mai

Der **4. Markt** (Altbrünn) begint am 1. Montage im Juli, d. i am **7. Juli,** und endet am **14. Juli.**

Auspacktage am 3., 4 und 5 Juli.

Der **5. Markt** (Stadt) beginnt am 1. Montag im September, d. i. am **1, September,** und endet am **8. September.**

Auspacktage am 28, 29. und 30 August.

Der **6. Markt** (Altbrünn) wird mit Bewilligung der hohen k. k Statthalterei vom 5. November 1883 Z. 26887, vom 2. Montage im October auf den 3. Montag desselben Monates **verleg;** beginnt daher am **20. October,** und endet am **27. October.**

Auspacktage am 16., 17. und 18. October.

Der **7. Markt** (Stadt) beginnt am 1. Montage im December, d i. am **1. December,** und endet am **8. December.**

Auspacktage am 27., 28. und 29. November.

Vom Gemeinderathe der Landeshauptstadt Brünn, am 9. November 1883.

Der Bürgermeister:

Gustav Winterholler.

(7935 1—6)

Bank krajowy

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wydaje we Lwowie

Asygnaty kasowe

4-procentowe, płatne w 30 dni po wypowiedzeniu.

3½-procentowe, płatne w 14 dni po wypowiedzeniu.

3-procentowe, płatne w 8 dni po wypowiedzeniu.

Lwów, dnia 30 listopada 1883.

(Przedruku nie opłaca się)

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie.

Z dniem 30 listopada 1883 r. było w obiegu:

Asygnacyj kasowych naszego Banku a. w. złr. 214.500.

Kraków, dnia 1 grudnia 1883.

Dyrekcya.

(7916)

Galicyjski Bank kredytowy.

Wykaz z dniem 30 listopada 1883.

Asygnaty kasowe	zł.	298.700.—
Wkładki na książeczki	zł.	1,854.697.58

(7899)

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

---

p o l e c a

Tace z **lakierowanej blachy**, naśladujące flader orzechowy lub dębowy.

Tace z **lakierowanej blachy**, wyginany fason, naśladujące marmur, ze złotą bordurą wykwintne.

TACE DREWNIANE

z orzechowego lub czarnego drzewa, z rączkami z chińskiego srebra, w różnych wielkościach.

Tace z alpaki dla restauracyj i kawiarń.

!Podarunki na Boże Narodzenie!

tylko za 3 zł.

wieczna pamiątka (także o zmarłych)



Portrety w naturalnej wielkości.

Po nadesłaniu każdej dowolnej fotografii, sporządza się portret w pełnej naturalnej wielkości, zupełnie podobny, wybornie wykonany, czarną kredką, jak to teraz w modzie. Cena tylko 3 złr. Zadatek 1 zł. Reszta po dostawieniu. Fotografia pozostanie nieuszkodzoną. **Portrety w farbach olejnych** na płótnie po najtańszych cenach, stosownie do wielkości i wykonania. Zamówienia na podarki świąteczne prosimy wcześnie nadsyłać.

***Siegfried Bodascher*,**

pierwsza premiowana wiedeńska pracownia malarstwa portretowego.

Wiedeń, II, grosse Pfarrgasse 6.

L. 1663. (7509 4-10)

L. 2192. (7836 3—3)

Ogłoszenie.

W myśl §. 30 o Repr. powiat., czyni się wiadomo, iż budżet powiatowy na r. 1884 został złożony w biurze Wydziału powiatowego do przejrzenia przez opodatkowanych.

Wydział powiatowy.

Ropczyce, d. 26 listopada 1883.

Prezes: *Tadeusz Langie.*

Poszukuje się

ekonoma na wieś (przeszło 300 mg. roli) doświadczonego i praktycznego. Posada zaraz do objęcia. Zgłoszenia opatrzone świadectwami dotychczasowego zatrudnienia, nadesłać pod adresem: **T. G. B. 4. post. rest. Kraków**. Kawalerowie lub bezdzietni wdowcy maja pierwszeństwo.

(7873 2—3)

ZAKŁAD

leczniczy prywatny

otwarty na mocy koncesyi Wysokiego c. k. Namiestnictwa we Lwowie, przyjmuje chorych płci obojga na wszelkie rodzaje chorób wewnętrznych i zewnętrznych z wykonaniem wszelakich operacyj. Wykluczone są choroby ostre i zaraźliwe. Wybór lekarza ordynującego pozostawiony jest klientom.

Wyjaśnień udziela dyrektor zakładu

Dr Z. Rieger

radca zdrowia

we Lwowie, przy placu Halickim licz. 10, ustnie od godz. 2—4 po południu.

(7901 1-6)

Uwiadomienie.

Od lat 40 istniejący i zaszczytnie znany

Jana Balka

skład fortepianów, pianin i harmonium

Otrzymawszy świeży transport z pierwszorzędnych fabryk, sprzedaje takowe po cenach umiarkowanych, z gwarancyą na lat 10.

Poleca się łaskawym względom

Julia Balko

(6784 15 20) wdowa.

Pamiętniki

starego parasola

przez

Włodzimierza Zagórskiego (Chochlika)

opuściły prasę — i znajdują się na głównym składzie w księgarni

W. ALTENBERGA

(dawniej Richtera)

we Lwowie

Cena 1 zł. 80 ct., z przesyłką pocztową 2 zł.

Do nabycia we wszystkich księgarniach

(7694 2—3)

Zawiadomienie.

Mikołaj Marecki **fortepianista-stroiciel,** zawiadamia Szanowną P. T. Publiczność, iż przeprowadził się z ul. Hetmańskiej z pod l. 4, **na ul. Sykstuską l. 10.**

Wszelkiego rodzaju reperacye: skórkowanie i strojenie, oraz przerabianie starych fortepianów na najnowszy fason, wykonuje jak najstaranniej i najsumienniej z gwarancyą.

Na żądanie wyjeżdża także na prowincyę.

(7788 4-11) **Mikołaj Marecki**

fortepianista - stroiciel,

Lwów, ul. Sykstuska l. 10.

Apteka pod Gwiazdą

PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie

p o l e c a:

Wodę kolońską

własnego wyrobu

nie ustępującą w niczem fabrykatom różnych Farinów w Kolonii a o **połowę tańszą**, ponieważ flaszka mieszcząca podwójnie tyle jak Fariny to samo kosztuje co jego t. j. mniejsza **60 ct.** większa **1 zł.**

Olejek sosnowy lotny

który rozpylony za pomocą rozpylacza lub też w miseczkach w pomieszkaniu rozstawiony powietrze najprzyjemniejszą wonią leśnią napełnia, w skutek czego zbawiennie działa na organa oddechowe.

Cena flaszeczki 30 ct.

Stosowny do tego **balonik do rozpylania** kosztuje **1 zł. wa.**

(6391 0-?)

Nie ma już bolu zębów

K T O U Ż Y W A

Eliksiru do zębów (Elixir dentifrice)

WIELEBNYCH OO. BENEDYKTYÓW

pochodzącego z opactwa w Soulac (Francya)

wynalezionego w roku 1373 przez przeora PIOTRA BOURSAUD, a wyrabianego obecnie przez przeora Dom. Maguellonne.

Nieporównany ten środek do czyszczenia i konserwowania zębów wzmacnia dziąsła, niszczy osad kamienny, chroni od psucia się zębów i wzmacnia emalię takowych. Oddechowi przyjemną woń nadaje. Eliksir ten przewyższa dobrocią swoją wszystkie inne wody do zębów i dla tego protegowany i używany jest przez wszystkie wyższe towarzystwa w świecie.

Cena flaszek: 2 fr., 4 fr. i 8 fr. Proszek 2 fr. Pasta 2 fr. — **Agencya główna w Bordeaux (Francya) Seguin, 3 rue Huguerie. — We Lwowie** w aptekach Pp. Mikolascha, Krzyżanowskiego, Nahlika i we wszystkich składach perfum i aptekach.

(5457 8—10)

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje **we Lwowie** i przez Filie

w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

4%

ASYGNATY KASOWE

płatne w 30 dni po wypowiedzeniu.

Lwów, 27 września 1883.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony) (6490 19-?)

L. 24272|V Ces. król. (7900)

uprz. kolej Lwowsko-  Czerniowiecko-Jasska.

Dostawa odzieży służbowej.

Na rok 1884, a wypadkowo i na dłuższy okres czasu rozpisuje się w drodze ofert, dostawa odzieży służbowej.

Oferty ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone w napis „Oferta na dostawę odzieży służbowej" należy wnieść najdalej do **17 grudnia b. r. godziny 11tej przed południem** u głównego zarządu w Wiedniu, komitetu zarządzającego w Bukareszcie, albo też dyrekcyi ruchu we Lwowie, lub Jassach, równocześnie zaś, jednak oddzielnie uiścić przy kasie jednego z wyż wymienionych miejsc wadyum w wysokości 5 proc. wartości ofiarowanej dostawy.

Wykazy szczegółowe i wzory, jakoteż warunki licytacyjne i dostawcze mogą być przejrzane w biurach zarządów materyałami w Wiedniu, Lwowie i Jassach, wykazy zaś i warunki za uiszczeniem opłaty pocztowej przesłane na wskazane miejsce.

Oferty, wniesione po upływie oznaczonego czasu, lub nieodpowiadające w czemkolwiek warunkom niniejszego ogłoszenia, nie będą uwzględnione wcale.

Wiedeń, w październiku 1883.

Rada zawiadowcza.

L. 709. Ces. król. uprzyw. (7448 3—3)

gal. kolej żelazna  Karola Ludwika.

Ogłoszenie.

Od 15 grudnia 1883 począwszy, wydawać się będzie roczne abonamentowe karty jazdy ważne na rok 1884

Karty te upoważniają do jazdy na całej linii towarzystwa i uprawniają do używania wszystkich, regulaminem jazdy ustanowionych, pospiesznych, osobowych i mieszanych pociągów.

Zamówienia za równoczesnem nadesłaniem fotografii (w formacie biletów wizytowych) przyszłego posiadacza, przyjmuje tak Dyrekcya ruchu we Lwowie, jakoteż Dyrekcya jeneralna w Wiedniu.

Cena rocznej karty abonamentowej na rok 1884 wynosi:

dla I klasy 300 złr. (trzysta złr. w. a.)

„ II „ 225 złr. (dwieście dwadzieścia pięć złr. w. a.)

Wiedeń, 5 listopada 1883.

Jeneralna Dyrekcya.

Z drukarni W. Łozińskiego ul. ... 12 dom Wernera. Papier z c. k. up.